Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 171. — ROK XXXV.

PONIEDZIAŁEK

25. CZERWCA 1928.

REDAKCJA. ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztowa	Za granica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. —— ADMINISTRACJA NR. 3344. —— DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

BB. wystąpi z projektem reformy konstytucji.

Warszawa (tel. wł.). Wskutek zamknięcia sesji opustoszały kluby parlamentu całkowicie. Jedynie w sobotę naradzał się Klub B. B. nad taktyką. Po referacie pułk. Sławka wywiązała się 4-godzinna dyskusja. B. B. ma podjąć akcję agitacyjną w czasie feryj wakacyjnych, ażeby wytworzyć nastrój dla zmiany konstytucji. Rząd nie przedstawi swego projektu, wystąpi z nim B. B.

Bilans zamkniętej sesji parlamentarnej.

„JEDYNKA" PRZECIW OKÓLNIKOWI MIN. BARTLA.

Zamknięcie sesji parlamentarnej w piątek 22 b. m. przyszło niespodzianie i jest przedwczesne... Jeszcze w dniu 21 b. m. adjutant p. marsz. Piłsudskiego podpułk. Prystor konferował z p. marsz. Daszyńskim co do posiedzenia sejmu we wtorek 26 bm. Jeszcze w piątek 22 bm. przed południem ogłaszano porządek obrad dla tego posiedzenia. Nagle w 15 minut po skończeniu posiedzenia senatu otrzymali marszałkowie dekrety z zamknięciem sesji.

Zamknięcie sesji jest także przedwczesne. Parlament nie zdążył załatwić wszystkich spraw, które mu chwila narzuciła. Tyczy się to szczególnie dwóch spraw: czynszowników na kresach wschodnich i ratyfikacji umowy z Czechosłowacją. Już teraz prasa socjalistyczna grozi rozruchami z powodu niezałatwienia pierwszej. A pan min. Zaleski znalazł się w sytuacji kłopotliwej i delikatnej, ponieważ niezałatwienie umowy z Czechosłowacją dezawuuje niedawne jego oświadczenie w tej sprawie.

Fakt jednak jest faktem. **Sesja zamknięta! Czas teraz na pytanie, jaki nam ta sesja prezentuje bilans?**

Była to sesja budżetowa! Zgóry więc do tego przeznaczona, by wyjaśnić i ustalić stosunek rządu do parlamentu. To się jednak nie stało. Sytuacja jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Niema w parlamencie większości rządowej, niema jednak i opozycji w znaczeniu zachodniego parlamentaryzmu. Zapanowała „dojutrkowość", męcząca dla społeczeństwa, niewygodna dla rządu, a kompromitująca samą instytucję parlamentaryzmu... Za ten stan rzeczy winę ponosi przedewszystkiem rząd. Jego bowiem dzieckiem, następstwem jego akcji wyborczej, jest nasz sejm obecny! „Tu l'a voulu"...

Tylko wspomnimy o dalszych, ważniejszych „minusach" zamkniętej w piątek sesji, jak — konflikt między sejmem a rządem o sposób uchylania dekretów p. Prezydenta, niezałatwienie sprawy nadużyć wyborczych... Jeśli, objektywnie sądząc, wina za te i t. p. braki jest obustronną, to stanowczo większą jest po stronie rządu, zwłaszcza w sprawie dekretów. Rząd kierował się tu uporem, dla którego nie było uzasadnienia ani w konstytucji, ani w praktyce.

Na conto „plusów" zamkniętej sesji zapisać trzeba uchwalenie budżetu. Uchwalenie, — nie sam budżet... Uzasadnioną bowiem wydaje się opinja, wypowiedziana w naszem piśmie przez b. sen. Adelmana, o nierealności budżetu na r. 1928/9. Uzasadnioną tem bardziej, że sejm, a za nim i senat, podniósł dochody o dalsze 130 milj., wydatki zaś o dalsze 61 milj. zł. Przynajmniej jednak budżet jest. Skończyły się prowizorja. To coś znaczy.

Nie sposób jednak przy tej sposobności pominąć jednej cechy zamkniętej sesji, — jej specjalnego „zainteresowania" dla spraw wyznaniowych. Dowodem tego „zainteresowania" były częste mowy naszych pomniejszych Callesów i wiecowe wnioski: o wypowiedzeniu konkordatu (PPS), o ustawie kagańcowej na kler (Wyzwolenie), o zradykalizowaniu ustawy konkurencyjnej w b. zaborze austrjackim (Wyzwolenie) i wreszcie o zniesieniu okólnika ministra Bartla w sprawie religijnego wychowania młodzieży (PPS). Ostatni z nich nawet został w dniu 19 czerwca uchwalony przez sejm jako wniosek pos. Próchnika (PPS), a przez senat w dniu 22 czerwca jako wniosek sen. Kopcińskiego (PPS).

W uzasadnieniu swojego wniosku podnosili obydwaj parlamentarzyści rzekomą „niekonstytucyjność" okólnika z powodu, iż „zmusza nauczycielstwo do praktyk religijnych", i tem samem zadaje gwałt przekonaniom nauczycieli niewierzących... Gdyby tak było, to napewne pierwszy Kościół przez swoje władze duchowne żądałby uchylenia rozporządzenia p. min. Bartla. W świetle nauki katolickiej bowiem akt religijny, w którym udziału nie bierze wola, nie ma wartości, a nieraz jest świętokradztwem. Taka „religijność" nie może leżeć w interesie wiary, której stróżem jest Kościół.

Lecz pp. Próchnik i Kopciński przekręcają postanowienia okólnika... Okólnik dotyczy praktyk religijnych nie nauczycieli, lecz młodzieży szkolnej. A wszystko, do czego nauczycieli ten okólnik zobowiązuje, sprowadza się do obowiązku asystowania młodzieży przy jej praktykach religijnych. Jeśli więc się już chciało atakować okólnik, to należało zaczepić wprost religijne wychowanie młodzieży, mianowicie obowiązkowość praktyk religijnych w szkole. I, mamy wrażenie, o to szło wnioskodawcom. Brakło im tylko odwagi do postawienia sprawy szczerze. Woleli posłużyć się „krytym sztychem", który tym razem cel osiągnął **dzięki poparciu klubów sejmowego i senackiego „jedynki".**

Podkreślamy ostatnie zdanie. Potwierdza bowiem w zupełności nasze stanowisko zajęte w stosunku do „jedynki" podczas wyborów. Pisał „Czas" po wyborach z przechwałkami, że w Krakowie karty z „jedynkami" oddawali do urn wyborczych liczni członkowie katolickich stowarzyszeń. Niewątpliwie tak było. I członek katolickich stowarzyszeń mógł się zachwiać w swym sądzie o „jedynce", jeśli jej przywódcy znani z nawskroś niekatolickich przekonań, na gwałt robili się prawie apostołami wiary, a po ulicach walały się fotografje pana marsz. Piłsudskiego z Ojcem św. w jednym powozie... Niechże teraz ci członkowie katolickich stowarzyszeń zapytają posłów i senatorów z „jedynki", co znaczy poparcie, którego użyczyli akcji za zniszczeniem religijnego wychowania młodzieży... Niechże także ci katolicy niewątpliwi, którzy zasiadają w klubach „jedynki", powiedzą nam, powiedzą publicznie, czy mają dalej zamiar popierać ugrupowanie polityczne, które na swoje sumienie wzięło zniesienie okólnika o obowiązkowości praktyk religijnych!

Wybory ostatnie postawiły przed katolicką ludnością państwa widmo rządów lewicowych i ewentualnej walki z religijnemi podstawami państwa. Ostatnia sesja dowodzi, że do tego nawet lewicowych rządów nie potrzeba. Wystarczy lewicy — częściowy sukurs „jedynki"... Może to wreszcie uświadomi powołanym czynnikom raz powagę położenia, powtóre obowiązek przejścia od rozmów do prawdziwej akcji. Uchwała „poważnego" senatu z dnia 22-go b. m., w szczególności głosowanie „jedynki", jest przekreśleniem nadziei wielu romantyków, — **jest też sygnałem ostrzegawczym. Może ostatnim!**

Uważamy to za całkiem dodatnią pozycję w bilansie zamkniętej sesji. Tak bowiem daleko w „impasie" jest nasz katolicyzm polski, że nawet cios przeciw niemu skierowany uznać należy za fakt — dodatni!

W. Z.

WPISY

Egzamina wstępne do Gimnazjum im. Ks. Stanisława Konarskiego przy Zakładzie Wychowawczym Ks. Pijarów w Rakowicach pod Krakowem **odbędą się w dniach 28 i 30 bm.**

O czem piszą inni?..

Zamknięcie sesji parlamentarnej.

Raptowne zamknięcie sesji parlamentarnej nie da się uzasadnić potrzebami państwa. Bo — pisze katowicka „Polonja“ —

„aczkolwiek sesje parlamentarne trwać winny najwyżej 5 do 6 miesięcy w roku, to jednakże w tym czasie **powinny dać możność ciałom ustawodawczym nietylko uchwalenia budżetu, ale także wykonywania kontroli nad gospodarką i polityką rządu oraz uchwalania ustaw** wymaganych przez życie, które nieraz nie cierpią zwłoki. Wobec tego trzeba stwierdzić, że obecnie zamknięcie sesji sejmu nie da się pogodzić z konstytucyjnemi zadaniami, jakie ma do spełnienia parlament“.

Obecnie np. załatwienia ustawodawczego domagały się m. in. sprawa czynszowników na kresach (wobec tego, że z dniem 15 lipca b. r. dekret Prezydenta Rzpltej traci moc obowiązującą) i sprawa ratyfikacji kilku umów międzynarodowych, które skutkiem tego nie będą mogły wejść w życie.

27 : 13

Prasa podkreśla niejednolitość „jedynki“ w sprawie okólnika min. Bartla o obowiązkowych praktykach religijnych w szkole. „Polonja“ pisze:

„Zagadnięci w kuluarach senatorowie BB w sprawie tego rozbicia dawali odpowiedź, że pod tym względem **pozostawiono poszczególnym członkom wolną rękę**“.

To się nazywa — klub parlamentarny! W najważniejszej ogólno-społecznej sprawie zostawia członkom „wolną rękę“... **Gdyby senacki klub „jedynki“ solidarnie był wystąpił przeciw wnioskowi PPS, wniosek ten byłby uzyskał tylko 24 głosy i w rezultacie byłby upadł.** Lecz 27 senatorów BB. przyłączyło się do wniosku PPS (m. i. trzej senatorowie z wojew. krakowskiego: **prezydent m. Krakowa inż. Rolle, St. Nowak i Rudnik)** z marszałkiem senatu Szymańskim na czele; a tylko 13 senatorów BB. głosowało przeciw. Świadczy to o ciekawym stosunku pewnych, wyraźnych, sił... w klubie BB.

Praworządność w praktyce.

Przed paroma dniami rozpatrywał sejm wniosek o zawieszenie postępowania sądowo-karnego przeciw pos. Ledwochowi ze Stronn. Chłopskiego. Za co wdrożono przeciw temu posłowi proces sądowy? Odpowiada nam akt oskarżenia (!), według którego na jednym z wieców po przewrocie majowym pos. Ledwoch wołał do chłopów:

„Ziemię włościanie sami muszą sobie zabrać. W Polsce obecnie żadnej władzy niema; wojewody, starosty ani policji słuchać nie trzeba. **pilnować dworów i księży, aby nie zbierali się, a o ile zbiorą się, brać ich za mordę...** Pamiętajcie, że Piłsudski wam gnoju wozić nie będzie, ani odmierzał ziemi; **ziemi nie zdobędziecie, dopóki kłonicą ją nie weźmiecie...** Pilnujcie urzędników, policję, plebanję i dwory; **otrzymacie broń i takich panów odrazu za łeb; pilnujcie starostów, policję, i o ile oni wam będą przeszkadzać, bierzcie ich za łeb.**

Choćby najpiękniejszy pałac, nie powinien pozostać kamień na kamieniu...

Piłsudski ziemi nie da, muszą wziąć sami, wypędzić właścicieli i dwory zburzyć.

Obecny porządek można zmienić tylko w ten sposób, że chłopi chwycą za kłonice i od najwyższej władzy zaczną walić wszystkie inne przez pysk. **Wówczas, na wzór ościennego państwa, na gruzach dawnego ustroju wybuduje się nową Polskę.** Zmienić ten porządek rzeczy... można jedynie drogą rewolucji: kłonicą zburzyć istniejący ustrój prawny i na gruzach wybudować nową Polskę“.

I mimo to pos. Ledwochowi większość lewicowa sejmu uchwaliła „votum zaufania“, ponieważ uchwaliła zawiesić postępowanie sądowo-karne przeciw niemu... Tak wygląda poczucie praworzędności na lewicy (specjalnie w PPS)... Rzecz ciekawa, że konserwatywni posłowie z BB wyszli na czas głosowania nad sprawą posła Ledwocha z sali sejmowej.

Rzadka jednomyślność.

Na posiedzeniu senatu zaszedł ciekawy wypadek. Mianowicie wszystkie kluby zgodziły się, by do budżetu ministerstwa spraw zagranicznych przemawiał pos. Lubomirski, prezes komisji spraw zagranicznych, jako jedyny mowca. Podkreślił on w swej mowie pokojowe tendencje Polski na arenie światowej, konieczność związania polityki gospodarczej z polityką zagraniczną, a wreszcie omówił sprawę stosunków polsko-litewskich i polsko-niemieckich, jako dziś najważniejszych... Na skutek porozumienia klubów senackich mowa sen. Lubomirskiego — pisze „Gazeta Warszawska“ —

„stała się w tych warunkach wyrazem zapatrywań całego senatu. **Świadczy to bardzo dodatnio o jednolitości poglądów, jakie panują w Polsce w dziedzinie zagadnień zewnętrznych.** Taka jednolitość jest pierwszym i koniecznym warunkiem wszelkiej polityki zagranicznej“,

Przegląd religijny.

(Stara wada włoskiego społeczeństwa. — „Bibliotheca Africana“. — „Liberalizm w praktyce. Angielski katolicyzm w praktyce.

Katolicka prasa włoska opublikowała świeżo odezwę Zarządu Związku Katolickich mężczyzn, która dotyczy starej, a niezwalczonej dotąd wady Włochów, nieprzestrzegania świąt kościelnych. W odezwie czytamy m. in.: „Ogłoszono świeżo następujące zadziwiające zarządzenie: — Zgodnie z dekretem z dnia 6 kwietnia b. r. Zarząd Związku przemysłowców metalowych w Piemoncie zawiadamia w porozumieniu z faszystowskimi syndykatami, że dnie Wniebowstąpienia (17 maja) i Bożego Ciała (7 czerwca) nie są dniami święta według nowego ustawodawstwa pracy. W tym roku dzień 24. czerwca w rocznicę urodzin Króla będzie w miejsce święta Apostołów św. św. Piotra i Pawła obchodzony jako dzień uroczysty“.

Do odezwy, potępiającej wybryk Związku Przemysłowców dodaje „Unità Cattolica“ (z Florencji) następującą uwagę: „Jest to oburzająca ta bezceremonjalność — żeby nie użyć ostrzejszego wyrażenia — z którą nietylko wykracza się poza brzmienie Carta del Lavoro, ale nawet próbuje się grać rolę ustawodawcy na terenie czysto kościelnym, kiedy z katalogu świąt religji państwowej swobodnie wyrzuca się pewne święta. Na te niesłychane fakty zwracamy uwagę ministerstwa korporacyj i robotników katolickich, którzy w łonie organizacyj metalowców (faszystowskich) obowiązani są rozwijać działalność w kierunku poszanowania religijnych praw i obowiązków.

Sprawa powyższa nie jest we Włoszech nową... Powszechnie znaną jest rzeczą, którą przyjezdni, „stranieri“, stale stwierdzają, że we Włoszech nie szanuje się nawet uroczystych świąt kościelnych... Piszący te słowa był zdumiony, kiedy przed 2 laty w Neapolu w dzień właśnie Wniebowstąpienia Pańskiego obserwował „normalną“ zupełnie pracę w prywatnych i miejskich przedsiębiorstwach, słyszał huk młotów kowalskich w kuźniach, widział pracownie rękodzielnicze w pełnym ruchu. Widziałem jednak, jak w porze południowej robotnicy wprost od pracy ,w bluzach roboczych, wpadali do kościoła na krótką chwilę modlitwy. Zrozumiałem wówczas, że nieposzanowaniu trzeciego przykazania Boskiego nie jest winne społeczeństwo, które odczuwa potrzebę oddania Bogu czci w dzień święty, ale państwo, które toleruje dawne, nieodpowiadające już dzisiejszemu stanowi rzeczy, ustawy... Tem dziwniejsze jest, że faszyzm, tak często apelujący do religijnych uczuć ludności, nic nie zrobił, aby ten stan rzeczy zmienić.

Słynny missjolog, O. Schmidt S. V. D., dyrektor etnograficznego muzeum na Lateranie, zwrócił uwagę odpowiednich czynników na lukę w katolickich naukach misyjnych, powstałą przez to, że niema dotąd naukowego pisma katolickiego o Afryce na tym poziomie, na jakim stoją pisma traktujące o Azji, Ameryce, Australji. Z tej inicjatywy powstaje obecnie wielkie pismo „Bibliotheca Africana“. Ma ono przynosić zbiór studjów etnograficznych, lingwistycznych, historycznych i religijnych nad Afryką. Na ten cel Dzieło Rozkrzewiania Wiary przeznaczyło znaczną sumę. Kierownictwo pisma objąć mają specjalnie ze sprawami Afryki obznajomieni uczeni katoliccy, w pierwszym rzędzie wybrany w roku 1925 zarząd „Międzynar. Instytutu dla języków i cywilizacji Afryki“.

Będzie to zatem i dla religji i dla nauki nowa niezmiernej doniosłości praca.

Interesujący przyczynek do studjów nad mentalnością t. zw. liberalizmu religijnego przynosi prasa francuska... Odbył się w Paryżu zjazd protestantów francuskich, na którego porządek dzienny wpłynęła sprawa pastora, Edwarda Soulier'a. P. Soulier naraził się swoim władzom przez to, że jako deputowany wytrwale walczył w parlamencie o nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską. Ten prawdziwy i szlachetny liberalizm pastora, uzasadniony zresztą potrzebami państwa, wywołał niezadowolenie części protestantów i porozumienie 134 pastorów, którzy z tego powodu postanowili wyrzucić p. Souliera z Rady Federacji protestanckiej.

W związku z tą kampanją, która się odbije głośnem echem we Francji, pisze lewicowa „Vie Nouvelle“: „O ideach Edwarda Soulier'a można myśleć, co się komu podoba, ale żaden wolny umysł nie może pochwalać walki, którą mu z tego powodu (kampanja o nawiązanie stosunków Francji ze Stolicą Apostolską) wypowiedziano... Mala ta historja jest interesującą. Przypomina to, co swojego czasu Edmund Pressensé z powodu swojego szlachetnego liberalizmu cierpiał ze strony sekciarzy. Dał on dowód prawdziwego liberalizmu, kiedy za czasów Jul. Ferry'ego nie chciał poprzeć osławionego 7. art. ustawy przeciw kongregacjom zakonnym. Nie chcemy porównywać dwóch tych różnych osobistości; chcemy natomiast stwierdzić, że w tym wypadku p. Soulier jest atakowany przez ludzi, którym należy odmówić wszelkiego zmysłu dla prawdziwej wolności“.

Nie jest to nic nadzwyczajnego... Ileż to razy stwierdzamy prawdziwą ciasnotę horyzontów i tępe sekciarstwo u tych, którzy się reklamują jako — wolno-myśliciele, jako liberali, jako czciciele bogini Wolności. Ostatnio np. nie bez racji zwrócono uwagę na niewytłómaczone zachowanie się francuskiej Ligi dla obrony praw człowieka, która co chwila protestuje przeciw „prześladowaniu więźniów politycznych“ w Polsce, a nie uważała za stosowne zaprotestować przeciw strasznym okrucieństwom Callesa w Meksyku. Lecz wszystko, i to postępowanie Ligi, stanie się nam jasnem, gdy sobie uświadomimy, że w Meksyku chodzi o prawa dla — katolicyzmu, a nie dla — rewolucji.

Na niedzielę Trójcy Przenajświętszej wydał Kardynał Bourne, Arcybiskup Westminsteru, list pasterski, w którym zdaje sprawę z postępów katolicyzmu w swojej diecezji za 1927 r. Zbudowano 11 nowych kościołów, co ogólną sumę długów powiększyło o 200 tys. funtów szterlingów. Pozatem zwraca Kardynał uwagę na aktualne zagadnienia katolicyzmu w Anglji i na jego wykonane już prace... Przed nowemi wyborami do Izby gmin musi być dokładnie w całym kraju wyświetlona sprawa niesubwencjonowanych „wolnych“ szkół. Założona w roku 1906. w czasie kryzysu szkolnego Katolicka Federacja przyczyniła się wiele do usunięcia nieporozumień w kwestji szkolnej, a to dzięki wielkoduszności jednostki. Katoliccy emigranci stale radą i czynem wspierani są przez katolickie towarzystwa emigracyjne; opiekę nad kobietami w sposób niezrównany roztacza Związek kobiecy. Dla licznych katolickich robotników, którzy w lecie opuszczają Londyn, pod patronatem biskupów z Northampton i Nottingham stworzono specjalne dzieło opiekuńcze.

Pejot.

Po XI. Konferencji Pracy.

II. Utrechcka Międzynarodówka, założona została na kongresie w Insbruku w roku 1922 i obejmowała podczas zjazdu w Luzernie w roku 1925 — następujące grupy: niemiecką z 630 tys. członków, austrjacką z 80 tys., belgijską ze 150 tys., hiszpańską z 40 tys., węgierską ze 115 tys., jugosłowiańską z 2.300 rob., luksemburską z 500 rob., holenderską katolicką z 94 tys. i holenderską chrześcijańską z 50 tysiącami, francuską ze 101 tys., czeskosłowacką z 18 tys. i niemiecką w Czechach ze 110 tys., szwajcarską z 10 tys. i włoską z 413 tys. członków. Jeśli doliczyć 13.000 górników polskich z Bochum i 78.000 górników z Górnego Śląska (należących do Zjednoczenia Zaw. Pol.), którzy również zgłosili akces do Utrechtu, to Chrześć. Międzynarodówka liczyłaby ponad 2 miljony robotników. Od tego czasu cyfry się oczywiście zmieniły, niektóre syndykaty chrześcijańskie wzrosły, ale we Włoszech ustawa syndykalna z 1926 roku zniszczyła zupełnie świetnie się rozwijający chrześcijański ruch zawodowy.

Na XI. Konferencji Międzynarodowej Pracy przedstawiciele Utrechtu szli zgodnie z delegatami Amsterdamu i z p. Rossonim, gdyż — jak słusznie w swem sprawozdaniu zauważył p. Thomas — międzynarodowe ustawodawstwo socjalne może stanowić dla wszystkich grup robotniczych „front jednolity“. Nie znajdą się na nim jedynie komuniści, którzy słusznie oceniając wysiłki instytucji genewskiej ku osiągnięciu pokoju społecznego przez sprawiedliwość społeczną — widzą w niej najgroźniejszego wroga swego programu nieubłaganej walki klas.

Szczupła ilość chrześcijańskich robotników utrudniała mi oczywiście owocną pracę na Konferencji, zwłaszcza że amsterdamczycy odrzucili ub. roku poprawkę p. Serrarensa do regulaminu, by wybory z grupy robotniczej do różnych komisji i do Rady Administracyjnej Biura Międzynarod. Pracy odbywały się według zasady proporcjonalności. Tego roku znowu amsterdamczycy nie dotrzymali kompromisu zawartego przez ich przywódców z p. Serrarensem w sprawie obsadzenia Komisji. Szkoda, że rząd polski mianuje od kilku lat stale socjalistę delegatem robotniczym na Konferencję: gdyby Polskę reprezentował nie-socjalista, byłoby łatwiej przedstawicielowi chrześcijańskich syndykatów zdobyć miejsce w Radzie Administracyjnej. Prawo Chrześć. syndykatów do tego miejsca uznaje w zupełności dyr. Thomas w swem sprawozdaniu rocznem, nawiasem mówiąc — niezmiernie interesującem, a bezstronnem.

Amsterdamczycy mieli na XI. Konferencji swych najznakomitszych leaderów ze słynnym kierownikiem francuskiej C. G. T. p. Leonem Jouchaux na czele, człowiekiem niezwykłej inteligencji i równie wytwornej jak logicznej wymowy.

Belgijskich socjalistów reprezentował Mertens, niemieckich Müller, angielskich Poulton, kanadyjskich Tom Moore, japońskich Jonekubo, hinduskich Chaman Lall, wszyscy wybornie przygotowani, zręczni, wymowni, przytem — przyznać trzeba — pełni taktu i tego esprit de conciliation, bez którego w Genewie, nie osiągnie się żadnych rezultatów.

Doskonała taktyka grupy robotniczej umie stale utrzymać współdziałanie ze sobą przedstawicieli rządów i przy ich pomocy przeprowadzać na Konferencjach najważniejsze uchwały. Pracodawcy są w ten sposób stale odosobnieni. Ale też pamiętać trzeba, że w grupie rządowej znajduje się wielu zasłużonych działaczy społecznych; są to przeważnie wysocy urzędnicy ministerstw pracy, inspektorzy pracy, profesorowie wszechnic i t. p. Trzej z nich, Francuz p. Artur Fontaine, obecny prezes Rady Administracyjnej, angielski wiceminister Delevingne i Portugalczyk d'Oliveira, brali udział już w I. Konferencji Międzynarodowej, — poświęconej ochronie pracy, która w roku 1906 uchwaliła w Bernie szwajcarskiem konwencję, zakazującą używania fosforu przy fabrykacji zapałek. Pierwsze skrzypce na konferencjach grają Francuzi, w osobach pp.: Lambert-Ribota (pracodawcy), Joubaux'a, Fontaine'a, a zwłaszcza dyr. Thomasa, człowieka żywiołowej energji i wielkiego realizatora.

Zakończę kilku cyframi. Na Konferencjach uchwalono dotąd 26 Konwencji. Budżet Międzynarodowego Biura Pracy na rok 1928 wynosi 8.098 tys. franków szwajcarskich, z tego tylko 140.000 fr. pokrywa Biuro z własnych funduszów, t. j. dochodami z wydawnictw, resztę wysyłają państwa.

Na obecnej Konferencji było reprezentowanych 46 państw przez 320 delegatów, w tem 148 delegatów z prawem głosu; 11 państw przysłało tylko delegacje rządowe, wszystkie inne wystawiły delegacje kompletne (po dwu przedstawicieli rządu, po 1 pracodawcy i 1 robotniku).

Biuro Międzynarodowej Pracy liczy 375 urzędników, którzy należą do 35-ciu narodowości. Słyszałem jednak, że wśród nich jest 52 żydów. Obrady Konferencji odbywały się w języku francuskim i angielskim, ale przemawiano także po niemiecku, hiszpańsku, portugalsku, japońsku, polsku, holendersku i czesku; wszystkie te mowy były równocześnie, zdanie za zdaniem, tłumaczone na języki francuski, angielski (i niemiecki) do aparatów telefonicznych, których słuchawki znajdowały się na biurku każdego delegata i dziennikarza. Pomysłowe to urządzenie pozwalało każdemu z nas słuchać mowcy albo w jego własnym języku, albo w tłumaczeniu, względnie w 3-ch tłumaczeniach. Dyskusje były rzeczowe i wytworne.

Zainteresowanie wielkim problemem rozbudowy ustawodawstwa społecznego, nosiło cechę niemal entuzjazmu. Prezydent Konferencji, argentyńczyk prof. Saavedra Lamee, dał wyraz temu wysokiemu nastrojowi zebrania, gdy mówił, że „niema na ziemi nic wyższego nad pracę ludzką i żadne zgromadzenie międzynarodowe niema większej doniosłości niż to, które tworzą przedstawiciele miljonów robotników, przedsiębiorców i rządów“ — i gdy wśród oklasków stwierdził:

„Zarówno składem tej konferencji, jak aspiracjami ludowemi, które nas ożywiają, reprezentujemy tu uświęcenie systemu przedstawicielskiego i demokracji trjumfującej“.

Niezmiernie czynny udział w Konferencji wzięli delegaci Azji i Ameryki, Hindusi, Japończycy, Brazylijczycy. Ci ostatni, choć opuścili Ligę Narodów, — pozostali demonstracyjnie w Międzynarodowej Organizacji Pracy; podobnie Hiszpanie.

Sesja zakończyła się miłym epizodem; przedstawiciel japońskich robotników dziękował ze wzruszeniem za oddanie mu młotka drewnianego, który dzierżył w ręce prezydent — podczas Konferencji. Tymsamym młotkiem p. Jonekubo kierować będzie (zamiast dzwonkiem) za kilka tygodni kongresem japońskich syndykatów.

JAN MATYASIK.

Genewa, w czerwcu 1928.

—oo—

Kłopoty p. Müllera w tworzeniu rządu.

Rokowania o utworzenie nowego rządu Rzeszy napotykają na ustawiczne trudności. **Układy prowadzone przez socjalistę Müllera ze stronnictwami w sprawie utworzenia t. zw. wielkiej koalicji, należy uważać za ostatecznie zerwane.** „Berliner Tageblatt“ dowodzi, że rozbicie rokowań nastąpiło z powodu nieprzejednanego stanowiska niemieckiej partji ludowej (Volkspartei). Prezes bowiem tej partji pos. Scholz, na posiedzeniu przewodniczących stronnitcw. mających wejść do koalicji rządowej, zakomunikował, iż niem.partja ludowa żąda kategorycznie wiążącego przyrzeczenia od stronnictw Reichstagu, że rokowania o przekształcenie koalicji rządowej w Prusach przez dopuszczenie do niej niemieckiej partji ludowej przeprowadzone będą już 10 lipca. Jednocześnie poseł Scholz oświadczył, że niemiecka partja ludowa odrzuciła ostatecznie ogłoszenie dnia 11 sierpnia za święto narodowe i domagał się zobowiązania pozostałych stronnictw. że budowa pancernika rozpoczęta będzie niezwłocznie. Wobec tego **Müller** uznaje dalsze rokowania w sprawie utworzenia rządu opartego na t. zw. wielkiej koalicji. za bezprzedmiotowe, oświadczył prezydentowi Hindenburgowi. że będzie **próbował utworzyć małą koalicję t. zw. wejmarską**, i w tym kierunku otrzymał od Hindenburga upoważnienie. W skład tej koalicji weszłyby socjaliści (152 mandaty), demokraci (25 mand.). centrum (63 mand.) i bawarska partja ludowa (16 mand.). co dałoby większość złożoną z 256 posłów. Müller liczy również na ewentualne poparcie ze strony „Volkspartei“ Stresemanna, którego stara się pozyskać do swego gabinetu, jako ministra spraw zagranicznych. Prasa demokratyczna jak „Vossische Zeitung“ i „Berliner Tageblatt“ oceniają sceptycznie próbę utworzenia koalicji wejmarskiej, wyrażając przekonanie, że bawarska partja ludowa nie zgodzi się na przystąpienie do tej koalicji, tembardziej. że przewodniczący bawarskiej partji ludowej ks. prałat Leicht wbrew swemu poprzedniemu stanowisku oświadczył ostatnio, że cofa swą zgodę na ogłoszenie dnia 11 sierpnia. t. j. rocznicy konstytucji wejmarskiej (1919 r.) świętem narodowem.

Dotychczasowe przeto wysiłki w utworzeniu rządu niemieckiego wskazują na silne tarcia partyjne, i na trudne położenie socjalisty Müllera, który sam już podobno zaczyna wątpić w pozytywne wyniki swej pracy.

Działalność Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Zarząd Macierzy szkolnej w Gdańsku ogłosił po raz pierwszy drukiem sprawozdanie z działalności Macierzy za r. 1927. W pracy swej Macierz zwróciła szczególną uwagę na ochronki. wychodząc z założenia, że gmach oświaty narodowej należy budować od fundamentów. **Na terenie w. m. Gdańska Macierz posiada 9 ochronek, do których uczęszcza ogółem 380 dzieci,** nie licząc nowozałożonej ochronki w Oliwie. Ochronki mieszczą się częściowo w budynkach własnych, częściowo w budynkach. należących do rządu polskiego, a częściowo w lokalach wynajętych. Ochronki pozostają pod opieką SS. Dominikanek.

Co do szkół powszechnych na terenie w. m. Gdańska istnieją następujące szkoły ludowe: w Gdańsku — 7-mio klasowa. w Saspe — 2-klasowa i w Sopotach — 1-klasowa. Oprócz tego istnieją klasy polskie przy szkołach niemieckich w następujących miejscowościach: we Wrzeszczu — 3 klasy, w Sidlicach — 2 klasy, w Orunji — 1 klasa. Są też oddziały polskie, w których dzieci uczą się języka polskiego i religji po polsku. Istnieją one w Oliwie, w Wielkich Trąbkach i w Elganowie. W porównaniu z r. 1922 liczba dzieci w polskich szkołach ludowych uległa zmniejszeniu. a przyczynę tego stanu rzeczy należy upatrywać w celowej robocie nauczycieli i otoczenia. W porozumieniu z „Towarzystwem Obrony Kresów Zachodnich“ zorganizowano. podobnie jak w latach ubiegłych wyjazdy dzieci z polskich szkół ludowych w Gdańsku na kolonje wakacyjne do Polski. Korzystało z tych kolonij 200 dzieci. — Z inicjatywy Macierzy otwarto w maju 1927 roku pierwszą polską szkołę powszechną dla dzieci obywateli polskich. Liczba dzieci w szkole tej wahała się od 28 do 45. W listopadzie 1927 r. zawiązało się przy szkole „Koło Opieki Rodzicielskiej“.

Gimnazjum w Gdańsku liczy 9 klas i posiada 478 uczniów i uczenic. Z tej liczby 296 dzieci. obywateli gdańńskich, a 182 obywateli polskich. W roku sprawozdawczym grono nauczycielskie liczyło 24 osoby wraz z dyrektorem.

Bibljoteka gimnazjalna posiada ogółem 7.149 dzieł i 170 czasopism. W gimnazjum istnieje szereg organizacyj szkolnych, a mianowicie: Sodalicja Marjańska męska, Sodalicja Marjańska żeńska, drużyny harcerskie, klub sportowy „Bałtyk“. Koło Miłośników języka ojczystego. Koło Historyczne. Koło Muzyczne i Koło Mandolinistów. Dla popierania idei harcerskiej powstało przy gimnazjum „Koło Przyjaciół Harcerstwa“. Młodzież gimnazjalna urządziła dwa przedstawienia.

Założona na jesieni 1926 r szkoła handlowa w skromnych rozmiarach rozwija się bardzo pomyślnie, a frekwencia uczącej się młodzieży w porównaniu z rokiem pierwszym podwoiła się w roku sprawozdawczym.

W dziedzinie oświaty pozaszkolnej pracuje na terenie Gdańska szereg instytucyj społecznych. jak np „Gmina Polska“. „Tow. Czytelni ludowych“. „Bratnia Pomoc Akademicka“. — „Towarzystwo ludowe“ i „Towarzystwo Polek“. Dlatego Macierz nie rozwija w tej dziedzinie specjalnie swej działalności. lecz pomaga tylko wedle możności tym instytucjom. Wielkie znaczenie w dziedzinie oświaty pozaszkolnej ma uruchomienie pracowni kilimkarskiej, prowadzonej przez SS. Dominikanki. Macierz rozwinęła pozatem propagandę polskości na terenie Gdańska zapomocą prasy, wydawnictw, imprez, odczytów i t. p.

Na ziemiach Rzpltej.

7 ofiar pożaru pod Łodzią.

Onegdajszej nocy wieś Wola Jankowska, pow. radomskowskiego, była widownią straszliwej tragedji. która się rozegrała w domu Tomasza Nowaka. W zagrodzie jego wybuchł pożar. gdy wszyscy domownicy pogrążeni byli w głębokim śnie. W płonącym budynku spała cała rodzina, złożona z siedmiu osób. Straż pożarna przybywszy na miejsce, zastała już tylko zgliszcza. **Wśród opalonych belek leżało 6 zwęglonych zwłok.** Z pod zawalonej ściany wydobyto **Tomasza Nowaka, straszliwie poparzonego, który w drodze do szpitala zmarł. Również bydło spaliło się.** Policja wszczęła dochodzenia, ponieważ zachodzi możliwość rozmyślnego podpalenia, gdyż pożar wybuchł jednocześnie z kilku stron.

Zlikwidowanie szajki szpiegowskiej w Lublinie.

Wojskowe władze DOK. II (Lubli) zlikwidowały rozgałęzioną organizację szpiegowską, działającą na terenie Rzplitej od połowy 1927 r. na rzecz jednego z państw ościennych. Aresztowano przywódcę szajki Herasima Andryjuka i dwóch jego pomocników w chwili przekraczania granicy. przyczem znaleziono przy nich materjał obciążający, składający się z planów połączeń kolejowych, objektów wojskowych, korespondencji i t. p.

Ci, którzy się tuczą krzywdą bliźnich...

Wzwiązku z aresztowaniem **inspektora kontroli skarbowej w Sosnowcu, Skrzeczyńskiego,** dowiaduje się Aj. Wsch., że poza wymuszaniem łapówek jest on również oskarżony o szereg zniewoleń. Nadużycia w urzędzie kontroli skarbowej polegały na tem, że fabryki pod groźbą szykanowania ze strony inspektora zmuszone były opłacać się stałemi miesięcznemi kwotami. Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Skrzeczyńskiego znaleziono cały magazyn trunków nie wyłączając wina szampańskiego. Jak słychać Skrzeczyński mimo, że prowadził hulaszczy tryb życia. zdołał zebrać poważny kapitał. który ulokował w miejscowych kasach oszczędnościowych.

—o:o—

BURZE Z PIORUNAMI NA PODHALU.

W dniu onegdajszym. w czasie szalejącej w okolicach Nowego Targu burzy — we wsi Stare Bystre zabił piorun tamtejszego gospodarza. który osierocił żonę i kilkoro dzieci.

W czasie ostatniej burzy połączonej z piorunami w Zakopanem, zdarzył się ciekawy wypadek. Mianowicie do domu. leżącego przy ul. Szkolnej wpadł piorun, ściągnięty przez antenę radjową. Poprzewracał on znajdujących się w mieszkaniu ludzi i znowu po antenie opuścił mieszkanie nie czyniąc nikomu żadnej szkody.

POMNIK ŚP. MECENASA OSUCHOWSKIEGO

Zjazd Macierzy szkolnej, który się odbył w ub. tygodniu w czeskim Cieszynie, uchwalił wybudować na grobie wielkiego jałmużnika śląskiego ś.p. mec. Osuchowskiego w Warszawie pomnik na koszt Polskiej Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Przeprowadzenie tej uchwały polecono zarządowi głównemu. W najbliższym czasie Zarząd Macierzy rozpocznie zbiórkę publiczną na ten cel.

MANDAT KOMUNISTY HENR. BITNERA WAŻNY.

Sąd najwyższy rozpatrywał skargę wyborczą okręgu Łódź Miasto i wniosek nagły posła Wacława Bitnera (Ch. D.) o unieważnienie mandatu komunistycznego posła Henryka Bitnera. Obrońca adwokat Duracz powołał się na amnestję z roku 1921, którą zastosowano przy wyroku skazanego w r. 1924, domagając się wobec tego prawomocności uznania mandatu Henryka Bitnera. Sąd najwyższy przychylił się do tych wywodów.

—o:o—

REKTOREM AKADEMJI WETERYNARYJNEJ WE LWOWIE na rok 1928/29 został wybrany ponownie prof. Markowski.

SZKOŁA PRACOWNIC SPOŁECZNYCH. Z dniem 1 września 1928 r. powstaje w Warszawie nowa uczelnia o charakterze szkoły zawodowej dla kobiet, pod nazwą „Szkoła Pracownic Społecznych“. Szkoła ta wyrasta z istotnej, głęboko już obecnie odczuwanej potrzeby kształcenia fachowych pracowniczek dla rozmaitych gałęzi pracy społecznej. „Szkołę Pracownic Społecznych“ zakłada Macierz Szkolna w lokalu przy ulicy Złotej 14. Kurs nauk dwuletni. Szkoła przygotowywać będzie: 1) sekretarki instytucji społecznych i instruktorki pracy społeczno-oświatowej, 2) bibljotekarki, 3) pracownice księgarskie. Uczennicami szkoły mogą być osoby w wieku od lat 16. które ukończyły conajmniej kurs 6 klas średnich zakładów naukowych. Osoby nie posiadające wymienionych studjów mogą być przyjęte w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych na podstawie egzaminu.

Szczegółowych wiadomości udziela oraz zapisy do szkoły przyjmuje: Biuro Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, ul. Krak. Przedmieście 7. II p. Zapisy trwać będą do 15 lipca bież. roku.

MIEDZYNARODOWE DOWODY AKADEMICKIE. Wydział Zagraniczny Zw. Nar. Pol. Młodz. Akad. wydaje Studentom wyjeżdżającym zagranicę międzynarodowe dowody akademickie. Posiadaczom dowodów okazują wszystkie Związki Narodowe Studentów pomoc i poparcie, pozwalają korzystać z domów akademickich i t. d., prócz tego mogą oni otrzymać wydatne zniżki lub nawet zwolnienia od wiz. Podania o wystawianie dowodów przyjmuje Krak. Komitet Akademicki we wtorki i piątki od godz. 12—1 w lokalu Biblj. Sł. Prawa. ul. Gołębia L. 20.

NIELADA „ARTYŚCI DRAMATYCZNI“ Policja olkuska zajęła się dwoma osobnikami występującymi w charakterze artystów dramatycznych ze Lwowa. którzy w szeregu miejscowości pow. olkuskiego a ostatnio w samym Olkuszu urządzali przedstawienia. Olkuska inteligencja niezadowolona z poziomu produkcji zażądała wylegitymowania rzekomych artystów przez policję. Okazało się. że są to: Wład. Drewnicki technik budowlany ze Stanisławowa i Kaz. Olszowski handlowiec z pow. chrzanowskiego. Resztę zespołu stanowili amatorzy z Zawiercia. Aranżerowie przedstawień niewiadomym sposobem uzyskali zezwolenie starostwa i używali pieczątki „Zespołu Artystów Teatrów Miejskich we Lwowie“.

NIEUDAŁY WYSTĘP KOMUNISTY POD SOSNOWCEM. Przed kopalnią Tow. Grodzieckiego w Grodźcu pod Sosnowcem w chwili rannej zmiany robotników zaczął przemawiać komunista łódzki Roszak, który nakłaniał robotników do wywołania strajku. Przemówień tych wysłuchali robotnicy, wznieśli nawet okrzyk: „Niech żyje strajk“ — następnie spokojnie udali się do pracy. Skonfundowany niepomyślnym efektem swego przemówienia, wyjechał Roszak w stronę Katowic.

POŻARY W FABRYKACH. Ubiegłej nocy nad ranem wybuchł w fabryce chemicznej „Gzichów“ w Sosnowcu wielki pożar, który w jednej chwili objął magazyn materjałów łatwopalnych. Dzięki wysiłkom straży ogniowej udało się po kilku godzinach ogień zlokalizować, jednak pastwą żywiołów padł cały magazyn. Szkody wynoszą około 12.000 zł.

Onegdajszej nocy w fabryce czekolady Branka, przy ul. Szeptyckich we Lwowie powstał żywiołowy pożar. 3 sąsiednie budynki stanęły w płomieniach. Specjalnie chodziło o ocalenie transformatora o sile 5 tys. wolt, co udało się. 4 strażaków zostało dotkliwie pokaleczonych. Pożar trwał do rana. Straty wynoszą przeszło 300 tys. zł.

ŚMIERĆ PRZEMYTNIKA. Ubiegłej nocy przy punkcie granicznym Knurów (Śląsk G.) patrol straży granicznej polskiej natknął się na przemytników szmuglujących towary z Niemiec do Polski, przyczem jeden ze strażników zmuszony był użyć broni. Jeden z przemytników został ciężko ranny i wkrótce zmarł. Dochodzenia za resztą zbiegłych przemytników w toku.

PAŃST. SZKOŁA OGRODNICTWA W POZNANIU. Dyrekcja Szkoły zawiadamia. że zapisy na nowy rok szkolny na kurs pierwszy i drugi przyjmowane będą od 15 czerwca do 15. sierpnia b. r. Istniejące przy Szkole roczne Państw. Kursy Ogrodnictwa przyjmować będą zgłoszenia do dn. 1 września b. r. Wszelkich informacji udziela i wysyła prospekty Sekretarjat Szkoły w Poznaniu, ul. Noskowskiego 6.

SKAZANIE MORDERCÓW W ŁODZI. Sąd okr. w Łodzi skazał na 10 lat ciężkiego więzienia. Stef. Starczewskiego. który za namową Fel. Ciszka zamordował jego żonę Amalję. Zwyrodniałego męża, inicjatora zbrodni, skazano na 15 lat ciężkiego więzienia.

Z całego świata.

I Niemcy spieszą na ratunek gen. Nobile

Z Trawomünde donoszą, że wielki 2-motorowy hydroplan „Rocco“ utrzymujący komunikację na linji Travemünde—Kopenhaga — Göteborg—Oslo został przygotowany w największej tajemnicy do wyruszenia wraz z załogą niemiecką na pomoc gen. Nobile. W przedziale pasażerskim ustawiono zbiorniki na benzynę, które zapewniają samolotowi możność 20-godzinnego lotu. Hydroplan ma wyruszyć w drogę w poniedziałek, a prowadzić go będzie lotnik Kissner.

I JESZCZE JEDEN HYDROPLAN WŁOSKI.

Hydroplan włoski pod dowództwem Ravassoniego odleciał wczoraj z Pizy do Szpitzbergu, ażeby współdziałać w poszukiwaniu wyprawy gen Nobilego.

13 dzieci zabitych wskutek wybuchu gazu

W Bruegge w Belgji wybuchł pożar w pewnym magazynie. Podczas akcji ratunkowej eksplodował zbiornik tlenu z taką siłą, że wszystkie przyległe domy zostały silnie uszkodzone. Od wybuchu zginęło 8 starszych i 5 młodszych dzieci. a 40 osób odniosło rany, przeważnie ciężkie.

ODZNACZENIE ZAKONNICY. Akademja Nauk w Paryżu na swem ostatniem posiedzeniu przyznała wielką nagrodę „Marie Laurent“ w wysokości 40.000 f. za czyny poświęcenia i męstwa zakonnicom domu przeciwgruźliczemu w Villepinte, w osobie ich przełożonej generalnej. S. Marji Aineli Reyne.

TURCY BĘDĄ ŚWIĘCILI NIEDZIELĘ? Jak donosi AW. z Konstantynopola — rząd turecki zamierza w najbliższym czasie znieść obowiązujący dotąd według rytuału Islamu piątek jako dzień świąteczny. Obowiązującym dniem świątecznym ma być niedziela.

PRETENDENT DO TRONU KROACJI. „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi, że w Kroacji (Chorwacja) pojawił się pretendent do tronu chorwackiego. Jest nim książę Kontromanicz. Ojciec jego odegrał na dworze carskim wielką rolę. Twierdzą, że strzały w Skupczynie oddane zostały wtedy, gdy Paweł Radicz w mowie swej wspomniał o ks. Kontromaniczu.

JAKICH ZJAZDÓW MIEDZYNARODOWYCH JESZCZE NIE BYŁO? Donoszą z Chicago: W mieście Lima w stanie Ohio odbył się zjazd międzynarodowego związku magików i prestidigitatoróów. W zjeździe wzięło udział dwa tysiące członków związku.

Z życia literackiego.

O „święto książki“ w Polsce.

Włochy przygotowują obecnie doroczne „święto książki“ — „la festa del libro“, które w roku ubiegłym dało literaturze miljonowe dochody. W roku bieżącym będą rzucone na rynek księgarski książki z własnoręcznemi dedykacjami autorskiemi, rękopisy utworów, portrety, fotografje i t. d.

W Paryżu również od niedawna wprowadzono doroczne „popołudnie książki“, coś w rodzaju jarmarku, który w tym roku urządzono w gmachu Salomona Rothschilda. Literaci sami sprzedają swoje książki, lub za nich sprzedają ich żony, albo uproszone panie. Obecnie najwięcej książek sprzedali pp.: Paweł Geraldy, Klaudjusz Farrère, Roland Dorpeles i pani Colette. O godzinie czwartej przybył na „popołudnie książki“ prezydent Doumergue, ale nic nie kupił, ponieważ nie miał przy sobie pieniędzy. Autorowie podpisywali swoje książki, a p. de Monzie, autor i były minister oświaty w gabinecie Herriota, podpisując swoją książkę, którą kupiła pani ministrowa Herriot, zapytał zmarszczywszy czoło: — „Herriot... Herriot... Jak się to pisze“?

W związku z tem należy przypomnieć, że i **u nas zorganizowane podobne „święto książki“ zrobiło fatalną klapę.** Jest to tem przykrzejszy objaw, że **pomysł dorocznego „święta książki“ wyszedł z Polski** i został, niestety bezpowrotnie zagranicą. A przecież przedewszystkiem Polska potrzebuje takiego święta, jako kraj, w którym kult książki jest jeszcze na niskim poziomie, w którym można mówić jeszcze o kryzysie literatury wskutek kryzysu wydawniczego. Umiejętna propaganda książki mogłaby się przyczynić do tego, że pięciotysięczny nakład książki (literackiej) nie musiałby czekać 5 lat w magazynach księgarskich na rozsprzedanie, ale mógłby być wyczerpany w ciągu roku. Publiczność polska nietyle może nie lubi czytać t. zw. literatury pięknej, ile jest leniwa na przeczytanie jej i dlatego też trzeba tę publiczność czytającą dla literatury pięknej zdobyć.

—o:o—

Głos pisarzy w obronie Akademji Literatury Polskiej.

Prasa warszawska zamieściła odezwę szeregu wybitnych pisarzy polskich, protestującą przeciwko tworzeniu t. zw. Rady czy Izby Literackiej, a domagającą się natomiast utworzenia Akademji Literatury Polskiej, zapoczątkowanej przez ś. p. S. Żeromskiego, a podjętą w porozumieniu z szefem rządu, marsz. Piłsudskim. Odezwa pisze m. in.:

„Akademja polska winna stać ponad przemijającemi sprawami grup literackich, walkami koterji o wpływy i znaczenie. Uzależnienie interesów kultury literackiej od przypadkowych konfiguracyj wyborczych, ciągła zmiana ludzi, uzależnianie wybrańców izby, czy rady od każdorazowych wymagań wyborców, stworzyćby musiało stały rozłam wewnętrzny w łonie samej instytucji, powstawanie sprzecznych i krzyżujących się interesów tam, gdzie jedynie interes kultury i twórczości polskiej panować bezdzielnie winien“.

Odezwę tę podpisali m. in.: W. Berent, Z. Dębicki, F. Goetel, W. Grubiński, J. Kaden-Bandrowski, Z. Kisielewski, S. Krzywoszewski, A. Lange, A. Oppman, W. Orkan, Z. Przesmycki, M. Rodziewiczówna, K. H. Rostworowski, W. Sieroszewski L. Staff, A. Strug, A. Świętochowski, K. Przerwa-Tetmajer, I. Weysenhoff.

Trzeba przypomnieć, że część literatury „starszej“ z Irzykowskim na czele i cała niemal (z wyjątkiem „Skamandra“) literatura młoda stoi za demokratyczną ideą „Rady Literackiej“.

—o0o—

Ukraińska Akademja Umiejętności

pod komendą sowiecką.

W związku z wyborami nowego prezydjum Ukraińskiej Akademji Umiejętności w Kijowie, prasa sowiecka umieściła szereg artykułów i rezolucyj wyższych instancyj rządowych w sprawie działalności owej Akademji.

Ukraińska Akademja Umiejętności została założona w r. 1918 za czasów rządów ukraińskich. Rządy bolszewickie, które w r. 1921 objęły władzę, wydały nowy statut Akademji, pragnąc w ten sposób zapewnić sobie w niej wpływy. Dzięki jednak pobłażliwości ówczesnego komisarza oświaty, Szumskiego. Akademja korzystała z dość znacznych swobód. Atoli w r. 1928 usunięto Szumskiego z urzędu i osadzono na nim Skrypnika z III. międzynarodówki komunistycznej. przyczem przy zmianie ogólnego kursu polityki sowieckiej na Ukrainie — nastąpiło całkowite podporządkowanie Akademji władzom sowieckim. Władze komunistyczne oskarżyły bowiem Akademję o antykomunistyczną działalność i postanowiły nie zatwierdzić wybranego ostatnio na sekretarza gen. Akademji prof. Krymskiego, oraz poddać ścisłej kontroli jej działalność.

Fakta powyższe są jaskrawym dowodem ciężkich i nienormalnych warunków, w jakich rozwija się życie ukraińskich instytucyj kulturalnych pod rządami bolszewickiemi.

—oo—

HOŁD PAMIĘCI UCZONEGO POLAKA W JAPONJI.

Japońskie Towarzystwo naukowe badań indyjskich (sanskrytu, filozofji, religji) odbyło doroczne walne zebranie w gmachu Uniwersytetu cesarskiego w Tokio. W zebraniu wzięło udział około 100 uczonych. Bawiący w Tokio w celu zorganizowania Instytutu franko-japońskiego znakomity orjentalista. członek Akademji Francuskiej. profesor Collège de France, Sylvain Lévy, wygłosił odczyt o ś. p. uczonym hinduiście Polaku, zgasłym przedwcześnie dr. Andrzeju Gawrońskim, prof. Uniwersytetu J. Kazimierza we Lwowie. W podniosłych słowach sławił mówca życie i charakter zmarłego, oraz dał przegląd prac jego.

KONGRES PENKLUBÓW W OSLO.

W stolicy Norwegji, Oslo, obraduje międzynarodowy kongres Penklubów. Na kongresie reprezentowane są 22 narody. W skład delegacji polskiej wchodzą Wacław Sieroszewski, Ferdynand Goetel i Emil. Breiter. Delegacja polska po dłuższej dyskusji **przeprowadziła uchwałę w sprawie ustanowienia nagrody literackiej Ligi Narodów.** Także inne wnioski polskie zostały przyjęte. Następny kongres Penklubów odbędzie się we Wiedniu. przyczem zgodzono się jednomyślnie na to, aby **następny z kolei kongres miał miejsce w Warszawie.**

POWIEŚĆ ZAPOLSKIEJ POWODEM — ZABÓJSTWA.

Z powodu sprzeczki o zwrot pożyczonej powieści G. Zapolskiej „O czem się nawet myśleć nie chce“, dokonano w Charlottenburgu zabójstwa. Mianowicie 68-letni rentjer E. Jachner zażądał od swego podnajemcy, 23-letniego referendarjusza F. Campe'go, zwrotu książki Zapolskiej. Campe twierdził, że powieść jest jego własnością. Obaj chwycili za laski i zaczęli się pojedynkować. W pewnej chwili Jachner otrzymał laską cios w głowę i w drodze na stację pogotowia ratunkowego zmarł.

PIERWSZE WYDANIE SZEKSPIRA Z R. 1623 SPRZEDANE ZA 3 I PÓŁ MILJONA ZŁ.

W sali licytacyjnej „Socheby“ w Londynie sprzedano tom oryginalnego wydania dzieł Szekspira z r. 1623 **za 80.500 funtów szterl., równa się to 3,500.000 złotych w naszej walucie.** Ten sam egzemplarz pierwszego wydania sprzedano przed sześciu laty za 100 funtów szterl. (4.350 zł.). Osiągnięcie tak wysokiej ceny jest tembardziej znamienne, że w księdze, rozmiaru foljowego brak 4 kartek.

—o0o—

Ruch wydawniczy.

K. Wojciechowski: Przewrót w umysłowości i literaturze polskiej po r. 1863. — Lwów-Warszawa 1928, — **K. Wóycicki:** Walka na Parnasie i o Parnas. Materjały i opracowania do dziejów pozytywizmu polskiego. Cz. I. Gebethner i Wolff 1928 — str. 234.

Swoista przemiana w umysłowości naszej dokonana częściowo po r. 1863, a przerwana pozytywizmem, nie cieszyła się popularnością. W szkole — jeszcze i dziś — niezawsze się o niej mówi, a dość apodyktyczne, często nieuzasadnione potępienia „kartoflarzy“, wyrobiły pozytywistom opinję naprawdę podejrzaną. Społeczeństwo nawykłe do frazesów o „ideałach“, wtórowało dość łatwowiernie głosom uprzedzonych krytyków, zapominając o mądrej przestrodze Szujskiego: „Nim rzucisz kamieniem, pomyśl, że możesz uderzyć taksamo jak ty czujące serce“.

Mające obieg komunały o Świętochowskim, Ochorowiczu, Dygasińskim, Prusie i innych nad podziw długo utrzymały się w opinji naszej i niedawno jeszcze poważni publicyści odzywali się o pozytywiźmie dość nieodpowiedzialnie. Ale wreszcie nauka wystąpiła w obronie prawdy i książka Szweykowskiego o „Lalce“ Prusa (omówiona częściowo w „Głosie Narodu“ przez p. L. Konińskiego), wskazała na konieczność rzeczowego zbadania pozytywizmu.

Zainicjował to — mówiąc o młodszych — ś. p. K. Wojciechowski swą książeczką o Prusie. Obecnie wydano jego szkic (z papierów pośmiertnych), dobrze i popularnie informujący o zmianach zaszłych w umysłowości polskiej po r. 1863. W pięciu rozdziałach (R. 1863, Młodzi w Krakowie, Młodzi w Warszawie, Teorje literackie w Warszawie, Literatura wobec przewrotu w umysłowości) problem sam nie został wyczerpany, bo prac przygotowawczych niema, a rozległość zagadnienia jest ogromna; dla zrozumienia jednak głównych kierunków epoki ten szkic wystarcza, zwłaszcza, że nowych myśli tam nie brak.

P. K. Wóycicki przedsięwziął właśnie jedną z prac przygotowawczych i opracował tom materjałów do dziejów pozytywizmu polskiego. Ograniczył się tylko do spraw czysto literackich, ale ujął je bardzo szeroko i poważnie. Sięgnął najpierw i bardzo słusznie do zapomnianej literatury przed r. 1863, tej literatury krajowej, która po Chmielowskim nie może się doczekać na równie sumiennego znawcę i interpretatora; nie ominął lękliwie trudnej sprawy nowych poglądów estetycznych i walki o nie, owszem dwie trzecie książki zajmuje właśnie owa walka na Parnasie. Chociaż zaś wszystko określił p. Wóycicki jako materjały, to właściwy rdzeń, związek pragmatyczny artykułów, rozpraw i polemik opracował ogromnie starannie i ciekawie. Wydobył z kurzu bibljotek stosunkowo rzadkie albo zapomniane czasopisma i przewertował je z cierpliwością i bystrością badacza; za samo opublikowanie tych wyjątków należy się p. Wóycickiemu wdzięczność, a przecież dał nam równocześnie, jak już wspomnieliśmy, zarys historji ruchu umysłowego. Życzymy autorowi i sobie, by corychlej ukazały się dalsze części tak podstawowej pracy, potrzebnej dziś więcej niż przed kilkunastu laty. Badacze literatury i kultury, równie jak nauczyciele języka polskiego i historji, otrzymali obecnie bardzo cenną, gruntownie opracowaną książkę.

F. B.

Co słychać w Krakowie?

Swięto Polskiej Pieśni w Krakowie.

Dziś w Krakowie odbywa się Pierwszy Zjazd Śpiewacki Związku Towarzystw Województwa Krakowskiego. Zjazd zapowiada się imponująco. **Przybyły chóry z Chrzanowa, Gorlic, Jasła, Jedlicza,** Nowego Sącza, Tarnowa, Wieliczki i Zakopanego. Odbędą się dwa wielkie koncerty — o godz. 11.30 w Starym Teatrze, gdzie wystąpią wszystkie zespoły razem jako jeden wielki chór Związku Kojewództwa Krakowskiego, wykonując utwory na chór męski i mieszany a capella i z orkiestrą, — o godzinie **8 wieczór Festiwal na Wawelu,** gdzie produkować się będą poszczególne chóry pod kierunkiem swych dyrygentów. Ceny biletów na Festiwal: miejsca siedzące po 2 zł., miejsca stojące po 1 zł., akademickie i dla młodzieży 50 gr. Zapewne wszyscy Krakowianie podążą poznać chóry swego województwa, które pierwszy raz goszczą w naszem mieście.

—o—

Z Koła Studjów chrześc.-społecznych.

Koło Studjów Chrześcijańsko-społecznych w Krakowie urządza w poniedziałek, dnia 25 bm. w sali Domu przy ul. Potockiego 11 o godz. **7 wieczór Uroczyste zebranie,** które będzie zarazem zakończeniem pracy Koła Studjów w okresie jesienno-zimowym 1927/1928.

Program zebrania: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z pracy i działalności Koła Studjów złoży ks. Ludwik Kasprzyk. 3) Sprawozdanie Sekcji mowców i referentów złoży ks. red. Jan Piwowarczyk. 4) Na zakończenie red. Stanisław Sopicki opowie swe wrażenia z podróży po Jugosławji. Wstęp na zebranie wolny dla uczestników Koła, członków chrześcijańskich Związków zawodowych i Katol. Stowarzyszeń oświatowych.

5 dalszych miejscowości uznanych za letniska.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji przyznało gminom: **Biały Dunajec, Jordanów, Kościelisko, Zawoja i Zubsuche** prawo wystawiania już w bieżącym sezonie zaświadczeń letnikom upoważniającym ich do korzystania z ulg kolejowych przy powrocie do domów. Tem samem gminy te jako letniska są uprawnione do pobierania ustanowionych taks klimatycznych.

Wesele krakowskie.

Wczoraj po godz. 5 po południu zajechało przed kościół Marjacki „Wesele krakowskie". Duży orszak weselny poprzedzało trzech drużbów na koniach, poczem na kilku furach jechali państwo młodzi, starostowie, oraz goście weselni, wszyscy we wspaniałych, barwnych strojach krakowskich. Orszak zamykała orkiestra wiejska. Wesele zainscenizowano dla zdjęć filmowych.

Utonął w basenie Łaźni Rzymskiej.

Wczoraj w południe zdarzył się w łazni „rzymskiej" przy ul. św. Sebastjana tragiczny wypadek. Mianowicie w czasie kąpieli w basenie utonął 8-letni Karol Kopman (zam. przy ul. Kordeckiego 3), w chwili, gdy ojciec jego oddalił się do sąsiedniej ubikacji. Zawezwany lekarz Pogotowia mimo usilnych zabiegów, nie zdołał chłopca przywrócić do przytomności. Zwłoki tragicznie zmarłego chłopca przewiezio po do Zakładu medycyny sądowej.

—oo—

Kraków, dnia 24-go czerwca 1928.
Niedziela 24: Nar. św. Jana Chrzciciela.
Poniedziałek 25: św. Wilhelma op.
Poniedziałek 25: wschód słońca o godz. 3.39, zach. o 19.45.

—oo—

NARODZENIE ŚW. JANA CHRZCICIELA. Dzisiejsza niedziela jest czwartą po Zielonych Świętach. Kościół katolicki poświęca dzień dzisiejszy uczczeniu św. Jana, poprzednika Chrystusa Pana, syna Zacharjasza i Elżbiety. Dzień ten u ludu wiernego z wielką czcią obchodzony szczególniej w Małopolsce, gdzie liczne kościoły wzniesiono pod wezwaniem św. Jana, między innymi kościoły parafjalne: w Tłuczani, Przeciszowie, w Slemieniu, Choczni, Komorowicach, Lubniu, w Dobczycach, Lanckoronie, Łącku, Nowym Bystrem, Chełmie, Górze św. Jana, Olszówce, Pilźnie, Radłowie i innych. W parafjach tych przypada w dzisiejszą niedzielę odpust.

PIERWSZY DOKTÓR NAUK TECHNICZNYCH KRAKOWSKIEJ AKADEMJI. W krakowskiej Akademji górniczej odbyła się uroczystość nadania p. Witoldowi Budrykowi stopnia doktora nauk technicznych. P. Budryk jest pierwszym z absolwentów Akademji, który otrzymuje w Krakowie doktorat nauk technicznych. Uroczystość odbyła się w obecności rektora Akademji prof. Dr. Chromińskiego, dziekana wydziału górniczego prof. Dr. inż. Krauzego, promotora prof. inż. Czeczota, oraz całego senatu akademickiego.

NOWY KIEROWNIK INSTYTUTU MUZYCZNEGO W KRAKOWIE. Prof. dr. Józef Reiss, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, powołany został na stanowisko kierownika Instytutu Muzycznego w Krakowie. Pod kierunkiem dr. Reissa ma być przeprowadzona reorganizacja tej uczelni.

Z HISTORJI CHEMJI. W fejletonie pod powyższym tytułem („Głos Nar." 24 bm.) zaszła omyłka druku, w szpalcie 4-tej, wiersz 14 od góry. Zamiast: „aż do połowy XVI stulecia", ma być „aż do połowy XVII stulecia".

WCZORAJ, W PRZEDDZIEŃ ŚWIĘTA PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY krakowskiej odbywały się przez cały dzień rozgrywki sportowe zawodników i drużyn szkolnych. Wieczorem o godz. 7 zebrały się zastępy młodzieży z orkiestrami przed strażnicą wojskową w Rynku głównym, skąd po odegraniu hymnu państwowego ruszyły ulicami miasta, grając marsze. W programie dzisiejszego obchodu Msza św. polowa w Rynku gł. o godz. 9 rano z kazaniem, poświęcenie sztandaru i wbijanie gwoździ, defilada młodzieży w ul. Straszewskiego przed władzami szkolnemi, po południu końcowe zawody sportowe.

WYSPRZEDAŻ PUBLIKACJI HISTORYCZNYCH. Towarzystwo miłośników Krakowa urządza, począwszy od dnia 25 bm. od godz. 4 do 7 pop. wysprzedaż swych dawniejszych wydawnictw, w magazynie firmy Gebethner i Sp. przy ul. Krowoderskiej 31. Ceny zniżone o 50 proc. Wysprzedaż urządzona w celach propagandowych, daje najlepszą sposobność młodzieży szkolnej zaopatrzenia się w cenne publikacje dotyczące historji.

STATYSTYKA POL. LINJI LOTNICZEJ „AEROLOT" ZA MAJ BR. Samoloty P. L. L. Aerolot odbyły w miesiącu maju br. ogółem 336 lotów, przelatując łącznie 104.426 km. oraz przewożąc 709 pasażerów, 19.985 kg. bagażu, towarów (frachtu), 952 kg. kg. poczty, 1.618 kg. gazet. Powyższe cyfry świadczą najwymowniej o rozwoju lotnictwa komunikacyjnego.

RUCH KOLEJOWY MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ. Dyrekcja kolei w Krakowie donosi: na mocy upoważnienia ministerstwa komunikacji podejmuje się z dn. 15 czerwca b. r. nieograniczony kolejowy ruch osobowy, bagażowy i towarowy pomiędzy Polską a Czechosłowacją przez punkt graniczny Woronienka—Jasina. W związku z powyższem prowadzić się będzie od 15 czerwca b. r. na szlaku Woronienka—Jasina pociągi mieszane Nr. 3151 i 3152. Rozkład jazdy tych pociągów jest uwidoczniony w ściennym rozkładzie jazdy arkuszu V B. działka 514.

ROZWÓJ RADJOAMATORSTWA W OKRĘGU KRAKOWSKIEJ DYREKCJI POCZT. Miesiące letnie, jak doświadczenie uczy, zaznaczają się zawsze z jednej strony słabym przyrostem nowo rejestrujących się radjosłuchaczy, z drugiej strony anormalną liczbą wykreślających się abonentów detektorowiczów, którzy z powodu zamierzonego wyjazdu na lato zawczasu zgłaszają swą (najczęściej pozorną) rezygnację z radja. W dniu 1 maja w okręgu Krakowskiej Dyrekcji zarejestrowanych było 28.210 radjosłuchaczy; w dniu 1 czerwca liczba ich przekroczyła 30.000. Sam Kraków wykazywał w dniu 1 maja 9.086 radjoabonentów. W ciągu maja zgłosiło się 182 nowych, wykreśliło się jednak 334, tak, iż liczba zarejestrowanych słuchaczy w Krakowie, płacących abonament, wynosiła 8.874 w dniu 1 czerwca.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 17 do 23 bm. przedstawiał się następująco: wypadków: szkarlatyny zanotowano 11, błonicy 2, ospy wietrznej 1, róży 2(kokluszu 2, odry 42, zapalenia opon mózg. rdzen. opidem. 1, tyfusu brzusznego 4.

POD KOŁAMI AUTA. Jan Gębka, szofer, jadąc autem ul. Kalwaryjską, potrącił Magdalenę Wyżgałę (lat 64), która upadając na bruk, doznała licznych obrażeń. Gębka po wypadku odwiózł ranną na stację Pogotowia ratunkowego.

NOWE ZIEMNIAKI ukazały się wczoraj w kilku handlach krakowskich w cenie 2.60 zł. za 1 kg. Ziemniaki te, pochodzenia węgierskiego, są malutkie, niedużo większe od orzechów włoskich.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Aresztowano Piotra Hołuja. (l. 28), za kradzież garderoby wartości 215 zł. na szkodę Franciszka Wojtala z Niepołomic. — Agata Sturz, zam. przy ul. Urzędniczej 14 zgłosiła w policji, że dnia 22 bm. nieznany sprawca skradł z zamkniętego mieszkania na jej szkodę garderobę wartości około 400 zł. — Aresztowano Władysława Gontkiewicza z Modlnicy pow. Kraków, za kradzież instrumentów muzycznych — wartości 1.100 zł. na szkodę organizacji przysposobienia Wojskowego w Modlnicy.

KOREPETYTORÓW RUTYNOWANYCH, ZDOLNYCH, SUMIENNYCH, UCZCIWYCH DLA UCZNIÓW I UCZENNIC wszelkiego rodzaju szkół niższych i średnich poleca „Sodalicja Marjańska Akademików" z pośród swoich członków. — Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat między godz. 15 — 16, z wyjątkiem niedziel i świąt w Domu im. Ks. Stefana Bratkowskiego przy ul. Kanoniczej L. 14. Korepetytorzy mogą udzielać lekcji na miejscu, to jest w Krakowie lub w razie potrzeby wyjeżdżać na prowincję.

POTRĄCONA PRZEZ ROWER. Franciszek Baldo, robotnik, jadąc rowerem przez ul. Potockiego, potrącił Zofję Marcinkiewicz (lat 50), która upadła na bruk i doznała lekkich obrażeń.

NIEMIŁE PRZEBUDZENIE. Franciszek Wojtal z Niepołomic zgłosił, że w nocy 21 b. m. będąc w stanie nietrzeźwym, spał w krzakach na plantach i tam skradziono mu zarzutkę, marynarkę i buciki łącznej wartości 200 zł.

Z BRAKU LEPSZEGO ZAJĘCIA — KRADŁ. Aresztowano Walentego Maślankę (lat 35), bez stałego miejsca zam., który wałęsając się bez zajęcia, zaszedł do kuchni Apolonji Włochowej (Krupnicza 26) i skradł torebkę damską wartości 10 zł.

WSKOCZYŁA DO WISŁY KOŁO PLAŻY W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM Lazarowska Zofja (lat 21), jednak z powodu płytkiej wody nie utopiła się i została wyciągnięta przez pełniącego służbę funkcjonarjusza policji. Powodem zamachu jest podobno zawód miłosny.

ZASŁABNIĘCIE NA ULICY. Dnia 21 b. m. na ul. Zółkiewskiego dostała ataku sercowego Zofja Machlewska. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. — Tegoż dnia zawezwano Pogotowie na ul. Krakowską, gdzie pod bramą domu leżała kobieta nieznanego nazwiska. Lekarz stwierdził u niej zatrucie spirytusem denaturowanym i polecił przewiezienie do szpitala św. Łazarza.

KURY CIĄGLE W NIEBEZPIECZEŃSTWIE. N. Szymańska, zam. przy ul. Romanowicza L. 23. zgłosiła, że dnia 20 b. m. skradziono jej z zamkniętego kurnika 6 kur wartości 77 zł.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KRAK. TOW. TECHNICZNE urządza w tygodniu między 25 a 30 b. m. wycieczkę do Jaworzna. Udział wyłącznie dla Członków (bez pań). Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Tow. do dnia 23 l. m. włącznie.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK TOW. IM. PIOTRA SKARGI W KRAKOWIE ul. Sienna 5 na parterze zasilona w ostatnich czasach wydatnie w najnowsze i najlepsze dzieła otwarta cały rok codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 10 do 13 i od 16 do 20. Członkowie Towarzystwa płacą 75 gr., nieczłonkowie 1 zł. 25 gr., a młodzież 50 gr. Bliższych wyjaśnień udziela Sekretarjat Towarzystwa.

POKAZ KURSU KOBIECYCH ROBÓT OZDOBNYCH otwarty zostanie w Muzeum Przemysłowem, Kraków ul. Smoleńska 9 dziś w niedzielę o godz. 10 rano. Wstęp wolny w godz. od 10 do 1-ej w dniu 24 bm. oraz w dniach 25 i 26 od godz. 10 do 1-ej i od 5 do 7-ej wieczorem.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela: „Moja panna mama".
Poniedziałek: „Proboszcz wśród bogaczy".
Wtorek: „Moja panna mama".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Królowa piątej ulicy".
SZTUKA: „Tajemnica gabinetu restauracyjnego".
UCIECHA: „Raj na ziemi".
NOWOŚCI: Cyrk i Syn Szeika.
moim".
CORSO: „Widmo Luwru" II. serja.
WARSZAWA: „Rywale Oceanu".

Z TEATRU M. IM. JUL. SŁOWACKIEGO (ul. Rajska 12). Dziś w niedzielę Verneuil'a „Moja panna mama". Jutro „Proboszcz wśród bogaczy". „Moja panna mama" powtórzona będzie we wtorek i we środę. W próbach „Fenomenalna umowa" Larry Johnsona.

MUZYKA KOŚCIELNA.

W kościele OO. Karmelitów na Piasku w niedzielę dn. 24 bm. o godz. 12 Msza św. podczas której odegra na wiolonczeli kompozycje Chopina i Godarda p. Tadeusz Klukacz.

W kościele Ks. Ks. Pijarów w niedzielę, dn. 24 bm. podczas uroczystej Sumy o godz. 10 art. op. M. Dołężanka, J. Zdrojówna i prof. St. Bursa odśpiewają pieśni religijne XVII w. Giordaniego, Durante i Catalani. Sola, duety i tercet. Przy organach prof. M. Świerzyński.

W kościele Najśw. Marji Panny w niedzielę tj. dn. 24 bm. podczas ostatniej mszy św. o godzinie 12, p. dr. A. Rolanowski odegra na wiolonczeli utwory Schuberta, Schumanna i Thomego. Przy organie p. St. Profic.

Ogólnopolski zlot harcerstwa żeńskiego.

Obecnie jest w Polsce 18.000 harcerek. Przeglądem ich sprawności organizacyjnej i postępów w różnych dziedzinach pracy będzie 2-gi ogólnopolski zlot żeńskiego harcerstwa, który w dniach 5—20 lipca b. r. odbędzie się w Wyszkowie nad Bugiem, w celu uczczenia 500-nej rocznicy śmierci Zawiszy Czarnego.

Na zlot zapowiedziały już przybycie delegacje zagraniczne, które będą zorganizowane w „chorągiew międzynarodową" pod przewodnictwem druchny Małkowskiej, członkini prezydjum międzynarodowego Związku skautingu żeńskiego.

Program zlotu zawiera zawody, popisy i przeglądy drużyn z zakresu: a) wyćwiczenia harcerskiego: sprawdzenie umiejętności obozowania i pionierki, przeprowadzenie gier polowych i wywiadów (terenoznawczych, krajoznawczych i przyrodniczych), b) wyćwiczenia cielesnego: gry, lekka atletyka, pływanie, wiosłowanie, łucznictwo, c) wyćwiczenia wojskowego: strzelanie, służba łączności, obrona przeciwgazowa, sygnalizacja, ratownictwo, d) pokazów artystycznych 10-minutowych (śpiew, tańce, orkiestry).

Od Administracji.

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu

Życie gospodarczo-społeczne.

Szkodliwe przemiany w bilansie handlowym.

W uzupełnieniu podanej onegdaj statystyki bilansu handlowego w maju b. r., przytaczamy bliższe jego szczegóły.

Wywóz artykułów spożywczych w tym miesiącu przedstawiał wartość **45,533.000 zł.** W tej grupie towarów korzystnie zaznaczył się tylko **eksport jaj,** który wzrósł w porównaniu z kwietniem o przeszło 10 milj. zł. Jest to o tyle zrozumiałe, że na maj przypada pełny sezon. Ogólna wartość wywiezionych jaj w miesiącu sprawozdawczym wynosi 24.4 milj. zł., co odpowiada **wartości eksportowanego węgla.**

Spadł natomiast w dalszym ciągu eksport cukru i jęczmienia.

Pomyślniej nieco kształtował się eksport trzody chlewnej, której wywieźliśmy o 5 milj. zł. więcej jak w kwietniu.

Z innych standardowych artykułów wymienić należy słaby stosunkowo wzrost **eksportu drzewa o 4 milj. zł. do 51,5 milj. zł.,** oraz węgla o 2.8 milj. zł. i parafiny o 2 milj. zł.

Spadek natomiast aczkolwiek lekki, widać na eksporcie **nafty** (— 277 tys. zł.).

Ogólny eksport paliwa i ropy, oraz produktów pochodnych przedstawiał w maju wartość 34 milj. zł., materjałów i wyrobów włókienniczych 11.721.000 zł. W tej grupie towarów widać **spadek o 735 tys. zł., podobnie jak przy eksporcie konfekcji 204 tys. zł.**

Na ogół wywóz fabrykatów w maju nie przedstawiał się szczególnie. Przy wszystkich prawie pozycjach zaznacza się spadek.

W imporcie uderza silny wzrost zbóż aprowizacyjnych. Dokładniejsze obliczenia szacują go na 36 milj. zł., w tem pszenicy za przeszło 30 milj. zł. i żyta blisko za 6 milj. zł. Wzrósł ponadto import kukurydzy (1,200.000 zł.) i ryżu (4.4 milj. zł.).

Ogólna wartość importu środków spożywczych wyniosła w maju b. r. **38.2 milj. zł., co wynosi jedną trzecią część sumy przywiezionego towaru.**

Dla wyjaśnienia zaznaczamy, że konstrukcja przywozu w maju b. r. **nie uległa zasadniczej zmianie** w porównaniu z analogicznym miesiącem r. 1927. Przywóz zbóż jest niemal identyczny. Co roku więc powtarzają się jednakie błędy polityki aprowizacyjnej. Wzmocnił się więc w przywozie czynnik konsumcji.

Import innych towarów, a zwłaszcza służących do produkcji, **nie wykazuje wybitniejszych zmian.** Jako charakterystyczny szczegół podkreślić należy spadek produkcyjnego importu chemicznego oraz maszyn i aparatów.

Na uwagę zasługuje również spadek importu materjałów włókienniczych o 3 milj. zł. do ogólnej wartości 68 milj. zł.

Kształtowanie się bilansu handlowego w maju jest o tyle charakterystyczne, że w tym miesiącu wystąpił silniej i spadek t. zw. importu produkcyjnego, przy równoczesnym wzroście artykułów konsumcyjnych.

W wymianie więc towarowej z zagranicą poczęła **dokonywać się bardzo szkodliwa przemiana ze stanowiska zdrowego rozwoju stosunków gospodarczych.**

Czy proces ten utrzyma się i w następnych miesiącach, trudno już dziś przewidzieć, wszystko to jednak każe oczekiwać, że stosunki nie ulegną żadnej zmianie, przynajmniej do okresu po żniwach, a nawet możemy spodziewać się wzrostu importu konsumcyjnego. (m.)

Dlaczego kurs pożyczki stabilizacyjnej spada?

Bez silniejszego oddźwięku przeszła wiadomość o **dość silnym spadku kursu pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie nowojorskiej.** Tymczasem rzecz zasługuje na bliższą uwagę, gdyż obecne losy naszej pożyczki **dezawuują do pewnego stopnia całą reklamę, za pomocą której przygotowywano grunt dla pożyczki w Polsce.**

Oto jak kształtuje się obecnie kurs naszej pożyczki:

Pożyczka stabilizacyjna, która w kwietniu stała przeciętnie na 91.50, spadła w maju do 90.50, a w połowie czerwca (11.6) do 90.25. Dwunastego nastąpił na Giełdzie Nowojorskiej ogólny spadek akcji w rezultacie czego pożyczka nasza w dniu 14 czerwca **stanęła na kursie 89.25.**

Spadły również inne pożyczki. Ale nie drgnęła pożyczka stabilizacyjna belgijska, **nie ruszyła z miejsca 8-proc. pożyczka czechosłowacka,** austrjacka 7-proc. spadła tylko o 1/4 punkta, finlandzka i węgierska o pół punkta, a polska straciła cały punkt więcej, aniżeli prawie wszystkie inne, przyczem zważyć trzeba, że pożyczka nasza w odróżnieniu od innych pozostawała już i przedtem **poniżej kursu emisyjnego.** Również, niestety, pożyczki samorządowe wykazują wahanie poniżej kusu emisyjnego.

Komentując ten fakt obawia się „Głos Prawdy“, że papiery polskie przestaną być atrakcją dla „inwestora“ amerykańskiego wobec straty kursu.

Jest to zupełnie zrozumiałe. Obligacje polskie nie cieszyły się nigdy zbytniem zaufaniem, jako papiery państwa **bez tradycji finansowych, bez większego znaczenia na światowych rynkach pieniężnych.** Dla orjentujących się w nastrojach centrów finansowych nie było tajemnicą, że **uplacowanie pożyczki stabilizacyjnej zagranicą natrafiało przez długi czas na poważne trudności.** Obecność delegata amerykańskiego w Polsce niewiele tu pomagała.

Nic dziwnego więc, że przy ogólnej baissie musiał najsilniej ucierpieć nasz papier jako papier bez poważniejszego kredytu.

Nie łudźmy się. Tak zawsze będzie. Polska będzie dla rynku pieniężnego krajem nieznanym.

Ch. D. w obronie handlu.

Na piątkowem posiedzeniu senatu przemawiał m. in. imieniem klubu Ch. D. senator Radomski, domagając się reformy systemu podatkowego z powodu krytycznego położenia handlu.

System podatkowy jest u nas **wadliwy,** a ciężary podatkowe **nieracjonalnie rozdzielone. Szczególnie szkodliwy jest podatek obrotowy,** który stawia naszego kupca w bardzo niekorzystnych warunkach konkurencyjnych. Podatek ten **powinien być** stopniowo **zlikwidowany.** Przedstawiciel koła żydowskiego widział przyczynę upadku handlu we wrogiem usposobieniu ludności polskiej do handlu żydowskiego. Tymczasem w województwach zachodnich **mamy handel wyłącznie polski, a i tam widzimy ten sam objaw.** Referent zarzucał. że handel polski nie jest dość sprawny. I temu muszę zaprzeczyć, gdyż w województwach zachodnich **handel nasz stoi na wysokości handlu zachodnio-europejskiego, a jednak nie widzimy tam rozkwitu.** Przyczyna upadku handlu tkwi w tem, że **społeczeństwo polskie nie rozumie dotychczas, że handel jest także formą produkcji,** że on przyczynia się do wzmożenia wytwórczości. Krzywdą moralną dla kupiectwa jest istnienie dotychczas ustawy o lichwie wojennej.

Mowca zgłasza rezolucję **w sprawie reformy podatku obrotowego i zniesienia ustawy o lichwie wojennej.**

Międzynarodowy instytut nauk administracyjnych.

Z inicjatywy prof. dra Tadeusza Hilarowicza i prof. Pawła Negulescu z Bukaresztu rozpoczęto w końcu 1926 roku kroki celem zorganizowania **międzynarodowego instytutu nauk administracyjnych,** któryby swoją działalnością objął **specjalnie Europę wschodnią.**

W kwietniu 1927 r. w Warszawie przy sposobności pobytu prawników rumuńskich w Polsce utworzono **tymczasowy komitet organizacyjny,** złożony z Polaków i Rumunów. Dalsza organizacja instytutu spoczęła w rękach grupy polskiej w porozumieniu z grupą rumuńską.

Grupa polska ukonstytuowała się (prowizorycznie) w listopadzie 1927 r., wybierając: na prezesa — prof. Adolfa **Suligowskiego,** na wiceprezesów — prof. Tadeusza **Hilarowicza** i prof. Bohdana **Wasiutyńskiego,** na sekretarzów — dra Tadeusza Pilcha, referenta min. rolnictwa i Witolda Mileskiego. Do grupy polskiej wchodzą, m. in.: p. prezes najwyższego trybunału administracyjnego — Jan **Kopczyński,** sędziowie najwyższego trybunału administracyjnego pp.: Jan **Morawski,** M. **Waśkowski,** prof. Zygmunt **Cybichowski,** prof. Władysław Leopold **Jaworski,** prof. K. W. **Kumaniecki** — z Krakowa, prof. Ludwik **Ehrlich** — ze Lwowa, prof. Antoni **Peretiatkowicz** — z Poznania, wicewojewoda śląski p. Z. **Żurawski** i szereg licznych osób.

Do licznej grupy rumuńskiej wchodzą m. i. pp.: prof. P. Negolescu. prof. A. Teodorescu, mer Bukaresztu, minister Dimitriu, minister Popovici i inni.

Zostały równeż utworzone związki dalszych grup w poszczególnych państwach, a mianowicie: austrjackiej, węgierskiej, czechosłowackiej, jugosłowiańskiej i estońskiej.

Perwsze plenarne zebranie M. I. N. A. projektowane jest **w 1929 roku w Polsce,** prawdopodobnie w Poznaniu podczas powszechnej wystawy krajowej, gdzie już się ma odbyć **polski kongres nauk administracyjnych.**

Ustawa o związkach rewizyjnych.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Biura Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych w Polsce rozważano projekt ustawy **o związkach rewizyjnych kas oszczędności.**

Związki te mają być jednocześnie **centralami pieniężnemi kas oszczędności oraz związków komunalnych,** celem ułatwiania wzajemnych obrotów pieniężnych, prowadzenia rachunków wyrównawczych, akcji kredytowej itd. Dla szczegóołwego rozważenia tej sprawy i sformułowania postulatów kas oszczędności powołana zostanie specjalna komisja.

Rozwój pow. kasy oszczędności w Gorlicach.

Waloryzacja przedwojennych wkładek uskuteczniona będzie w roku bieżącym.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Gorlicach ogłosiła sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1927 — t. j. dwudziesty siódmy rok swego istnienia. Rok ten dla kasy gorlickiej okazał się pod każdym względem korzystniejszy od roku poprzedniego, gdyż wszystkie niemal działy rachunkowe wykazują wzrost o blisko 80%, dzięki czemu kasa zbliża się do stanu najlepszego rozwoju z lat 1913 i 1914.

Stałe zwiększanie się wkładek oszczędnościowych, które w r. 1927 wyniosły 2.001.598 zł., świadczy nie tylko o wzrastającem zaufaniu interesowanych do tej instytucji, lecz także o budzącym się zmyśle oszczędności w społeczeństwie. 75% wkładek ulokowanych jest w walucie dolarowej, a 25% w złotowej. Dzięki tym wzmożonym lokatom mogła kasa gorlicka rozwinąć ożywioną działalność kredytową, o czem świadczą pozycje portfelu wekslowego! Stopa procentowa wynosiła od wkładek 6—9%, przeciętnie 8.22% w stosunku rocznym, od reeskontu weksli 9%. od lombardu 10%.

Wkładki przedwojenne zostaną przez Kasę Oszczędności w Gorlicach definitywnie zwaloryzowane w roku 1928, a to na podstawie obliczeń przez ustanowionego dla tych wkładek kuratora.

Ruch paszportowy w roku ub.

Paszporty na studja zagranicę.

W. r. 1927 wpłynęło do ministerstwa oświaty ogółem 8.727 zgłoszeń o zaświadczenia na ulgowe paszporty zagraniczne. Z tej liczby załatwiono odmownie 1.395 podań, przychylnie zaś 7.332, przyczem wydano zaświadczeń: na studja wyższe 4.222, zawodowe 647, średnie 293, artystyczne 294, religijne 370, w celach naukowych 936, na zjazdy naukowe 230, na wycieczki 386.

W ministerstwie przemysłu i handlu rozpatrywany jest obecnie projekt zasadniczej zmiany procedury udzielania ulgowych paszportów przemysłowych.

Według rozpatrywanego obecnie projektu otrzymanie paszportu przemysłowego nie będzie uzależnione od przedstawienia świadectwa gospodarczej konieczności wyjazdu zagranicę, tak. jak to obowiązuje dotychczas.

Z ulgowego paszportu przemysłowego będzie mogła korzystać każda firma, która wykupiła świadectwo przemysłowe.

Nowa procedura paszportowa już wkrótce ma wejść w życie.

Wspaniały rozwój katolickich organizacyi robotniczych

W HOLANDJI.

(KAP.) W Amsterdamie odbyła się przed kilkunastu dniami doroczna konferencja związku robotników katolickich Holandji. Ze sprawozdania przewodniczącego, H. A. C. de Bruyn wynika, że katolickie związki zawodowe rozwijają się niezwykle pomyślnie.

W r. 1927 przyrost członków wyniósł 6.000 osób, a w pierwszym kwartale tego roku wyraził się liczbą 3.115, tak, że ogólna liczba wszystkich członków wynosi 110.000. W roku 1927 odnotowano tylko 723 osoby strajkujące z 35.254 dnami strajkowymi; podczas gdy w r. 1926 wydano dla strajkujących 147.741 guldenów, to w r. 1927 tylko 77.668. — Kasy bezrobotnych katolickich organizacyj robotniczych posiadają obecnie majątek w sumie dziesięciu miljonów złotych. W czasie obrad podnoszono z naciskiem, że katolicka organizacja robotników nie jest wyłącznie organizacją walczącą, lecz, że zmierza do tego, by członków swoich wychowywać po katolicku w szlachetnej i prawdziwej solidarności. Związek dąży do pozyskania na drodze ustawowej prawno-publicznego charakteru organizacji przemysłowej. — Zwrócono uwagę, że obecnie jeszcze 16.000 katolików związanych jest z innemi organizacjami, które nie należą do Związku.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Odroczenie ćwiczeń wojskowych

Wobec stale napływających zapytań od osób zainteresowanych co do trybu składania podań o odroczenie ćwiczeń tegorocznych, władze wojskowe wyjaśniają co następuje:

Oficerowie i podchorążowie rezerwy winni podanie swe kierować do oddziałów macierzystych, jako do pierwszej instancji w wypadkach o ile chodzi o przesunięcie turnusu, względnie do D. O. K. przez oddział macierzysty — jako do drugiej instancji o ile chodzi o przesunięcie ćwiczeń do roku przyszłego. Szeregowi rezerwy mają składać podania do odnośnych P. K. U., zaś odwołania do D. O. K. drogą służbową przez P. K. U.

W każdem podaniu należy wyszczególnić dokładnie: imię i nazwisko, adres, rocznik, przynależność do P. K. U., przydział, należy podać informację co do odbytych ćwiczeń, datę ostatniego powołania, numer karty powołania i należycie umotywować i udokumentować podanie.

Wszelkie niedokładnie sporządzone podania powodują zwłokę w załatwieniu. Odpowiedzi na podania udzielane będą petentom przez P. K. U. lub przez pułki. Nieotrzymanie odpowiedzi nie upoważnia do samowolnego odraczania sobie terminu ćwiczeń. Winni takiego postępowania będą karani z całą surowością.

Sport.

MECZ POGOŃ — WISŁA.

Dzisiejsze zawody niedzielne o mistrzostwo Ligi między pierwszemi drużynami Pogoni i Wisły będą niewątpliwie ostatnią i zarazem **największą atrakcją sezonu wiosennego Krakowa. Od trzech lat Pogoń nie przegrała w walkach mistrzowskich tak w Krakowie, jak i we Lwowie ani jednego punktu.** Pogoń była tym zespołem, przed którym w trzechletniej walce korzyły się oba czołowe zespoły Krakowa. Stąd zrozumiałe zainteresowanie dla dzisiejszego meczu, stąd też i nadzieja, iż ambitna „Wisła“ w tym dniu postara się godnie bronić barw miasta i wreszcie zdobyć dwa punkty tak dla niej potrzebne **w walce z IFC. Początek meczu na boisku Wisły o godz. 6 popołudniu,** poprzedzi o godz. 4.30 Łobzowianka jun. — Wisła jun.

Przedpołudniem odbędą się interesujące zawody również na boisku Wisły o godz. 11.15 między drużynami **Cracovii I B. — Wisły I B.** o mistrzostwo kl. A Okr. Krakowskiego.

Radio.

Program stacyj radjowych.

Poniedziałek 25 czerwca.

Kraków (556). G. 12 Muzyka z płyt gramofonowych; 13 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 15 Transmisja komunikatów; 17 Komunikat harcerski; 17.20 Odczyt p. t. „Dziwy starej chemji w Polsce“; 17.45 Transmisja z Warszawy; 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego; 19.15 Rozmaitości i komunikat sportowy; 19.30 „22-ga lekcja języka francuskiego“; 20 Hejnał z Wieży Marjackiej; 20.05 Odczyt p. t. „O gazach wojennych“; 20.30 III-ci koncert międzynarodowy z Warszawy do Berlina, Pragi i Wiednia; 22 Transmisja komunikatów z Warszawy.

Warszawa (1.111). G. 11 Transmisja Miejs. Uroczystości otwarcia XVI. Miedz. Kongresu Pokoju. Przemówienie Prez. Kom. Organizacyjnego p. St. Thugutta, przemówienie p. min. sp. zagr. A. Zaleskiego i in.; 15 Komunikaty; 16 Odczyt p. t. „Obcowanie młodzieży z przyrodą podczas wakacyj“, wygł. p. Janina Browińska; 16.25 Tygodniowy przegląd komunikacyjny; 16.40 Odczyt p. t. „Błędy językowe“; 17.20 Odczyt p. t. „Literatura dla młodzieży“; 17.45 Program dla młodzieży; 18.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja“; 19.05 Komunikat rolniczy. 19.15 Rozmaitości; 19.35 Lekcja języka francuskiego; 20.30 Koncert międzynarodowy (Transmisja z Warszawy do Berlina, Wiednia i Pragi); 22 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteor.; 22.05 Komunikaty P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

Poznań (348.8). G. 13 Sygnał czasu. Muzyka gramofonowa; 14 Notowania giełdy pien. i złoż.-towarowej: 17.20 Odczyt p. t. „Bibljografja oświatowa“; 17.45 Koncert orkiestry z „Esplanado“: 18.55 „Silva rerum“ czyli rzeczy ciekawe; 19.15 Kurs średni języka francuskiego; 19.35 Odczyt p. t. „Zbrodnia“; 20 Komunikaty gospodarcze; 20.30 Koncert międzynarodowy; 22 Sygnał czasu, komunikaty meteorologiczny i PAT'a; 22.20 Nadprogram.

Katowice (422). G. 17 Komunikaty Pol. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śląsk. i Strażactwa śląskiego. 17.45 Transmisja muzyki tanecznej; 18.55 Lektura w języku francuskim; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Wykład p. t. „Zwycięstwa myśli narodowej polskiej“; 20 Odczyt p. t. „Seweryn Goszczyński — człowiek i twórca“; 20.30 Transmisja z Warszawy; 22 Sygnał czasu oraz komunikaty lotn.-meteor. i PAT'a.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Udział samorządów w Banku Gospod. Kraj.

Warszawa. (Telef. wł.) W sferach miarodajnych prowadzone są konferencje w sprawie przystąpienia samorządów w charakterze udziałowców do Banku Gospodarstwa Krajowego. Myśl ta, zainicjowana przez sfery rządowe, znalazła oddźwięk w samorządach. Jak się dowiadujemy, realizacja tego planu ma nastąpić w najbliższym czasie. Samorządy otrzymałyby odpowiednią reprezentację w Radzie nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego.

—oo—

PREZYDJUM KLUBU SENACKIEGO CH. D.

Klub senacki Ch. D. ukonstytuował się ostatecznie w następującym składzie: prezesem sen. rektor Thullie, wiceprezesem sen. ks. Albrecht, sekretarzem sen. Radomski. Do klubu ponadto weszli: sen. rektor Makarewicz, ks. sen. Brandys, ks. sen. Kasprzyk.

ŚMIERĆ 4 LUDZI W PŁOMIENIACH.

Warszawa. (Telef. wł.) W okolicy Baranowa w powiecie pułaskim podczas pożaru spłonęła kobieta z trojgiem dzieci. Pożar powstał skutkiem podpalenia.

WYKRYCIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ W LUBLINIE.

Warszawa (tel. wł.). W Lublinie władze wykryły szajkę szpiegowską na czele której stał niejaki Andrejew. Szajka działała od połowy 1927 r.

MANEWRY W ARMJI SOWIECKIEJ.

Warszawa. (AW) Z Wilna donoszą, że na pograniczu polsko-sowieckiem odbywają się od kilku dni wielkie manewry armji sowieckiej, w których biorą udział wszystkie rodzaje broni.

Emeryci państwowi

MOGĄ ZAJMOWAĆ POSADY W KASACH CHORYCH.

Wyrok Najwyższego Trybunału.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał skargę b. starosty Żukotyńskiego, ostatnio komisarza rządowego Powiatowej Kasy Chorych w jednej z miejscowości województwa łódzkiego, względem którego zastosowano art. 25 ustawy emerytalnej, przewidujący zakaz zajmowania stanowisk w instytucjach smorządowych przez emerytów państwowych. Trybunał orzekł, że zakaz ten nie odnosi się do stanowisk w Kasach Chorych.

Jest to pierwszy zasadniczy wyrok w tego rodzaju sprawach, których wpłynęło do Trybunału już kilkadziesiąt.

—oo—

W ZAKOPANEM POGODNIE I CIEPŁO.

Komunikat Polskiego Związku Turystycznego o stanie pogody w Zakopanem: Stan obecny: pogoda piękna, bardzo ciepło, 23 st. ciepła, w Morskiem Oku i na Hali Gąsienicowej również pogodnie i ciepło. Prognoza na dzień 24 bm. po przejściowym wzroście zachmurzenia i deszczu ponownie pogodnie i ciepło, wiatry słabe północno-zachodnie.

—oo—

Warszawa (tel. wł.). Wiceminister przemysłu i handlu Doleżal wyjechał w sobotę do Genewy na posiedzenie komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.

Po zamknięciu kroniki.

Okręgowe bilety kolejowe.

Jak już donosiliśmy, Min. Komunikacji wprowadziło ostatnio ważne udogodnienia dla pasażerów i klientów kolei, odbywających częstsze podróże. Każdy pasażer może nabyć t. zw. bilet okręgowy dowolnej klasy, który upoważnia go do odbywania dowolnej ilości podróży na obszarze jednej lub też więcej dyrekcyj kol. Bilety okręgowe mogą być miesięczne, półroczne lub roczne, a cena ich zależy od ilości dyrekcyj i terminu, na który wykupuje się bilet okręgowy.

Bilet miesięczny, ważny w obrębie jednej dyrekcji kosztuje: I klasa 350 zł., II — 210, III — 140 zł. Cena biletu półrocznego wynosi 5-krotną cenę biletu miesięcznego, cena biletu rocznego — 9-krotną cenę biletu miesięcznego.

Bilet III klasy ważny w obrębie wszystkich dyrekcyj kolejowych w ciągu całego roku, kosztowałby 2250 złotych.

Bilety tego typu uprawniają do nieograniczonych ilości przejazdów w okręgach na które opiewają i ważne są na wszystkie pociągi osobowe, mieszane i pośpieszne, objęte rozkładem jazdy, za wyjątkiem niektórych pociągów specjalnych.

—oo—

Sesję parlamentu zamknięto przedwcześnie.

ZAWÓD DWÓCH MINISTRÓW.

Warszawa (tel. wł.). W sferach parlamentarnych zwracają uwagę na niewczesność zamknięcia sesji. Przed jej zamknięciem zabiegali dwaj ministrowie Zaleski i Staniewicz o przyjęcie pewnych ustaw. Mianowicie ministrowi Staniewiczowi chodziło o to, ażeby przedłużono na rok, wygasającą w dn. 1 lipca, ustawę o czynszownikach na ziemiach wschodnich, zaś ministrowi Zaleskiemu zależało przedewszystkiem na ratyfikacji traktatu handlowego z Czechosłowacją, co do której miał zobowiązania do 1 lipca. Obie sprawy były tematem rozmów między marszałkiem Sejmu a adjutantem premjera p. pułk. Prystorem. Marszałek Sejmu zwracał uwagę na życzenia poszczególnych ministrów. Jak widać interwencja ta nie odniosła skutku.

Maj. Maddalena po raz drugi krąży nad gen. Nobile.

AMUNDSEN PRZEPADŁ BEZ WIEŚCI.

O drugim skutecznym locie lotników Maddalena i Penso do obozu gen. Nobile podaje „Corriere della Sera“ następujące szczegóły Maddalena i Penso opuścili na swoich samolotach Kingsbay mając 1.700 l. benzyny i materjał przygotowany do zrzucenia m. in. dwie łodzie pneumatyczne najnowszego typu. Z wyspy Foyn przebyli lotnicy drogę do obozu Nobile w ciągu 13 minut. Udało im się cały materjał zrzucić w szczególności akumulatory radjowe. Po godzinnym przelatywaniu nad obozem rozbitków wrócili obaj piloci do Kinsgbay. Są oni zdania, że można będzie dosięgnąć obóz gen. Nobile tylko przy pomocy łamacza lodów. Możliwem także jest, że Nobile na łodziach, które otrzymał przeniesie się na wyspę Foyn, skąd będzie można dalej go przetransportować.

Lotnicy szwedzcy, który wylecieli z wyspy Amsterdam, celem szukania Amundsena donoszą, że nie napotkali żadnych śladów zaginionego lotnika. W całej Norwegji panuje obecnie wielkie zaniepokojenie z powodu losów Amundsena.

Chorwaci potępiają morderstwo i politykę rządu

ZAPOWIEDŹ ZMIANY SYSTEMU RZĄDZENIA. — KRÓL POŚREDNICZY.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Białogrodu, że król przyjął przywódców „koalicji chłopsko demokratycznej“ Pribicevica, Kovacevica i Kosutica. Audjencja trwała 2 i pół godziny. Słychać, że król stara się znaleźć wyjście z obecnej sytuacji. Organ ministra spraw zagranicznych Marinkovica „Prawda“ pisze, że zmiana rządu jest nieunikniona. Wszystkie miarodajne czynniki pragną nowego kursu i nowych metod rządzenia. Wybitny członek demokratycznej partji rządowej dr. Rybar oświadcza, że kwestja chorwacka musi być dziś koniecznie rozwiązana. Rada miejska w Zagrzebiu na uroczystem żałobnem posiedzeniu przyjęła rezolucję, w której potępia terrorystyczną politykę skierowaną przeciwko narodowi chorwackiemu, która przypieczętowana została krwawo przypadkowem morderstwem w Skupsztynie. Rada miejska wyraziła głębokie współczucie rodzinom zamordowanych i wzywa cały naród chorwacki, aby ten cios zniósł z godnością. 1000-letnia przeszłość narodu chorwackiego uprawnia go do nadziei na lepszą przyszłość. Przedstawiciel robotników Tomanic przyłączył się do powyższego manifestu i wyraził ubolewanie, że nie wszyscy radcy miejscy należący do jego stronnictwa mogą głosować za rezolucją, ponieważ są aresztowani.

Przy odczytywaniu depesz kondolencyjnych zaprotestowano przeciwko depeszy gminy miasta Białogrodu i uchwalono nie przyjąć jej do wiadomości tudzież odesłać ją z powrotem.

Spokojny przebieg pogrzebu w Zagrzebiu.

Zagrzeb PAT. Pogrzeb zabitych posłów chorwackich miał przebieg spokojny. O godz. 6 rano otwarto bramy pałacu chorwackiej partji chłopskiej, gdzie były złożone zwłoki na katafalku. Od tej godziny defilowały tysiączne tłumy przed katafalkiem. O godz. 9 zjawił się w imieniu króla gen. Strecković z 4 innemi generałami i złożył imieniem króla wieńce na trumnach. O godz. 9.30 przybyli konsulowie państw obcych, następnie posłowie chorwaccy i inni parlamentarzyści. Po pobłogosławieniu zwłok przez arcybiskupa Bauera zabrał głos wiceprezes chorwackiej partji chłopskiej Predavec i drugi przewodniczący koalicji chłopsko-demokratycznej Probicevic.

Ten ostatni odczytał orędzie przesłane przez Stefana Radica do narodu chorwackiego. W końcu przemówił b. minister Bucelj imieniem słoweńskiej partji ludowej. Po przemówieniach ruszył kondukt do katedry, poczem nastąpiło złożenie zwłok na cmentarzu. O godzinie 12 zakończyły się uroczystości żałobne bez zajść.

„ORĘDZIE“ STEFANA RADICZA DO CHORWATÓW.

Zagrzeb. (PAT) W orędziu Radicza powiedziane jest m. in.: Zbrodnia dokonana w skupsztynie, jest wielkiem nieszczęściem dla narodu i dla państwa. Widzimy to i czujemy wszyscy. Pierwszą naszą myślą było, aby posłowie chorwaccy i z innych nowych terytorjów nie wrócili nigdy więcej do parlamentu. Atoli w państwowem i w międzynarodowem życiu nie istnieje słowo „nigdy“. Radicz oświadcza dalej w orędziu, że jak długo król Aleksander rządzi, ma ludność do niego zaufanie.

Bandytyzm w Rosji.

Warszawa. (Telef. wł.) Według wiadomości z Ukrainy bandytyzm przybrał tam ogromne rozmiary. Niema dnia, by np. w stolicy Ukrainy w Charkowie nie było kilku wypadków zbrojnego napadu i grabieży. Ostatnio dokonano napadu na sklep Związku Spółdzielni Sowieckich, przyczem wywiązała się strzelanina, której ofiarą padł przechodzień.

—oo—

FOSGEN W FALACH ATLANTYKU.

Berlin. (PAT) Biuro Wolffa donosi w depeszy z Hamburga, że parowiec „Hudikswald“, który opuścił dnia 11 czerwca port hamburski, aby zatopić pozostałe zapasy fosgenu w Oceanie Atlantyckim, zakończył swe prace i powrócił w piątek do Hamburga.

—oo—

PRZYJĘCIE KONWENCYJ W NETTUNO KONIECZNE.

Bukareszt. (PAT) Minister spraw zagranicznych Marinkovic oświadczył dziennikarzom, że uważa przyjęcie konwencyj w Nettuno za konieczne. W razie odrzucenia ich wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje.

—§—

Nankin stolicą całych Chin.

Porozumienie między Mukdenem a Nankinem.

Wiedeń. (PAT) Według doniesień dzienników z Szantungu, doprowadziły rokowania nacjonalistyczne z delegatami z Mukdenu do zawarcia układu kompromisowego, który spowodował rozciągnięcie władzy rządu nacjonalistycznego również i na Mandżurję.

PEKING PRZEMIANOWANY NA PE-PING

Berlin. (PAT) Szanghajski korespondent „Berliner Tageblatt“ donosząc o decyzji przemianowania Pekinu na Pe-Ping, podaje, że słowo Pe-King oznaczało stolicę „północną“, zaś słowo Pe-Ping oznacza „północny pokój“. Nankin, który został obecnie stolicą całych Chin, zatrzymuje swą nazwę, która oznacza „południową“ stolicę.

Minister spraw zagranicznych Wang wezwał posełstwa pekińskie, by wysłały przedstawicieli swych do Nankinu dla podjęcia stosunków dyplomatycznych z nowym rządem centralnym.

Różne wiadomości.

NISZCZENIE ZABYTKÓW HISTORYCZNYCH W ROSJI. „Komunist“ donosi o wandalizmie władz sowieckich na Ukrainie, wskutek którego zostało zniszczone kilka zabytków dawnej architektury. Sowiet w Tulczynie na Podolu uchwalił rozebrać na cegłę słynny klasztor Bazyljanów, który był jedną z cenniejszych pamiątek dawnej architektury. W tem samem mieście zburzono pałac w stylu empire, w którym swego czasu zamieszkiwał przywódca dekabrystów. Pestel. W Kijowie przebudowano stylowy pałac metropolity kijowskiego, Piotra Mogiły.

ROBOTY OKOŁO „KRZYWEJ WIEŻY“ W PIZIE. Rząd włoski powierzył firmie angielskiej „Franceis Cementation Company w Dancaster“ opracowanie planu wzmocnienia fundamentów pochyłej wieży pizańskiej, której jak wiadomo grozi dalsze powolne pochylanie się. Roboty mają na celu powstrzymanie procesu pochylania się z zachowaniem obecnej pozycji krzywej.

1927 — TRAGICZNY ROK. Statystycy stwierdzają, iż na taką nazwę zasługuje rok 1927. Od dnia 1-go stycznia do 12 lipca tego roku, czyli w przeciągu 196 dni, wydarzyło się 136 katastrof atmosferycznych, wśród których 38 cyklonów, 37 powodzi, 6 wybuchów wulkanów i t. d. Kataklizmy te spowodowały: 3.671 zabitych, 9.849 rannych, 4 miasta zniszczone, 16.845 domów zburzonych. Statystyka nie obejmuje trzęsienia ziemi, które w maju zeszłego roku zburzyło trzy miasta w Chinach: Sisiang. Liangschan i Ruland i pociągnęło za sobą 100.000 ofiar w ludziach, ani też strasznych powodzi w Indjach, Chinach i w Algierze.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.